

Prenumerata „Kur. Warsz.”  
wynosi: w Warszawie rocznie  
r. 4 k. 20, półrocznie rs. 2 k. 40,  
kwartałnie rs. 1 kopiejek 20, mie-  
sięcznie kop. 40; za odosłanie do  
domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.  
Numer pojedynczy w Kan-  
torze Redakcji kop. 5.  
Redakcja otwarta od II-ej  
rano do 2-ej po południu.

# KURJER WARSZAWSKI

ROK PIĘDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesar-  
stwie wynosi rocznie rub. 8,  
(w tem mieści się już opłata po-  
czątkowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40,  
oraz za opakowanie i Ekspedycję  
rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się ro-  
cznie, półrocznie i kwartałnie.

Rekopisma nadsyłane do  
Redakcji nie zwraca się.

Dziś ŚŚ. Zenobiusza B. i Zenobii P.  
Piątek: Ś. Włafganga B.  
Sobota: Wszystkich Świętych.  
Niedziela Ś. Wiktora B.

Wschód słońca o godzinie 6 min. 52. Długość dnia godzin 9 min. 41.  
Zachód „ 3 34. Ubytek „ 10 „ 7 18.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.”: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Poniedziałek: Dzień Zaduszny. Huberta B.  
Wątek: Ś. Karola Boromeusza B. W.  
Środa: ŚŚ. Emeryka, Zachariasza i Elżbiety.  
Czwartek: Ś. Leonarda Wyz.

— Pojutrze przypada uroczystość WSZYSTKICH  
ŚWIĘTYCH. Powodem doustanowienia tej uroczystości,  
była świątynia pogańska w Rzymie „Panteonem” zwa-  
na, gdyż poświęconą była cześć wszystkich pogań-  
skich bogów.

Po upadku pogaństwa, chrześcijanie obrócili Pan-  
teon na cześć prawdziwego Boga, mianowicie Ojciec  
Ś-ty, papież Bonifacy IV, poświęcił ten przybytek na  
cześć Najświętszej Marii Panny i Wszystkich Świętych,  
umieściwszy w nim 28 wozów świętych relikwii, które  
z grobów męczenników około Rzymu wydobyto; zaś  
papież Grzegorz III. dobudował do tej świątyni kaplicę  
na cześć Wszystkich Świętych, a Grzegorz IV roku  
Pańskiego 833, uroczystość tę, która z początku w sa-  
mym tylko Rzymie obchodzoną była, rozszerzył na ca-  
ły świat katolicki.

Przez tę uroczystość Kościół Chrystusowy pragnie  
osobliwie uczcić wszystkich tych Świętych, których  
w ciągu roku nie obchodzi pamiętki, przytem skłania  
wiernych do podziękowania Bogu za uwieńczenie nie-  
skończoną chwałą wszystkich w ogóle wybranych sług  
Bożych i zachęca chrześcijan, każdego wieku i stanu,  
przykładami Świętych, do osiągnięcia tejże samej  
chwały niebieskiej, której używają Święci.

Dla wyrażenia zaś ścisłej jedności między wszyst-  
kiemi członkami powszechnego Kościoła, t. j. wierny-  
mi na ziemi, Świętymi w Niebie i duszami cierpiące-  
mi w czyscu, zaraz po uroczystości Wszystkich Świę-  
tych obchodzi się DZIEŃ ZADUSZNY, jako poświęcony  
pamiętce wszystkich zmarłych, którzy dla niedostatecz-  
nego odpokutowania na tej ziemi za swoje grzechy,  
nie otrzymali nieba, lecz w czyscu miłosierdzia Bożego  
wyglądają.

W tym tedy dniu Kościół Święty, modłąc się sam  
za te dusze cierpiące, wzywa też wszystkich wiernych  
aby z jego modłami, łączyli swoje a przez Ofiarę Mszy  
świętej, jałmużnę i inne dobre uczynki, uprosili u Bo-  
ga odpuszczenie duszom w czyscu będącym pomniej-  
szych win, które przeszkadzają im do połączenia się  
z Bogiem w Królestwie Niebieskiem.

Nabożeństwa odpustowe w dzień uroczystości Wszyst-  
kich Świętych z wystawieniem Najświętszego Sakra-  
mentu, z kazaniami, processjami, odprawiać się będą  
w kościołach: Ś-go Jacka przy ulicy Freta, Ś-tej  
Trójcy na Solcu, w kościele Ś-go Franciszka przy  
ulicy Zakroczymskiej odpust kwartałny od Ś-tej Stoli-  
cy Apostolskiej, bractwu Ś-go Antoniego pozwolony.  
Kościół zaś Wszystkich Świętych na Grzybowie ob-  
chodzić będzie w tymże dniu uroczystem Nabożeń-  
stwem, połączeniem z zupełnym odpustem, pamiętkę  
swej konsekracji czyli poświęcenia. — Jutro w wy-  
mienionych kościołach pierwsze Nieszpory z wy-  
stawieniem Najświętszego Sakramentu.

— W dniu Uroczystości Wszystkich ŚŚ. w czasie  
Summy w kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym  
Ś-go Jana, Artyści Opery Polskiej i Konserwatorium,  
chór zwiększony i Orkiestra, wykonają pod kierun-  
kiem p. Apolliniego Kąskiego mszę Fr. Szubertha.  
W poniedziałek zaś jako w dniu Zadusznym będzie  
wykonaniem w tymże kościele znakomite dzieło muzy-  
czne „Requiem” Józefa Kozłowskiego. Solowe partje  
odśpiewają Panny: Wojakowska; Romanowska; panno-  
wie: Cieślowski i Wasilewski.

— W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Po-  
wój Wykonawczej, za Nr 288, wydany, zamieszczono:  
Uzgodnioną przez mieszkańców cyrkułu 2/3 Sobornego, w do-  
mu pod Nr 1796 na ulicy Nowowiniarskiej, sala choleryczna  
z powodu że cholera nie istnieje już w mieście — zamknię-  
ta została.

— Właściciel domu Nr 762 za to, że do wysypiania ryn-  
sztoku przed swym domem, zamiast proszku karbolowego,  
zawoził użyć maki żytniej, skazanym zostaje na karę pie-  
niężną w kwocie rs. 10 — którą to kwotę polecam Komisa-  
ry cyrkułu miejscowego ścignąć i przedstawić do Wy-  
znaczenia 2-go Administracyjnego, dla zaliczenia do funduszu  
z kar policyjnych. (G. P.)

nie oznajmi o tem właścicielowi lub rzadcy domu ulegnie  
karom przewidzianym w art. 658 i 659 Kodeksu kar Główny-  
nych i Poprawczych.

W celu uniknięcia powyższej odpowiedzialności, każda z osób  
przybywających, po obraniu zamieszkania, winna bezzwłocz-  
nie złożyć swój dowód legitymacyjny, a w razie nieposiada-  
nia takowego, oznajmić o przybyciu swem właścicielowi lub  
rzadcy domu, na których włożonym został obowiązek dopeł-  
nienia pozostałych formalności, wynikających z przepi-  
sów meldunkowych. (G. P.)

— *Urząd Loterii w Królestwie Polskiem.* Stosownie do  
§ 5 przepisów i objaśnień Planu 121-ej Loterii Klasyfikacyjnej,  
ciągnięcie 4-ciej Klasy tejże Loterii, odbywać się będzie  
w dniu 7 i 8 listopada roku bieżącego od godziny 10-tej z ra-  
na, w sali Banku Polskiego, o czem Urząd Loterii podając  
do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w tej Loterie  
grających, aby z odmianną swych losów pospieszali, gdyż  
wygrana jakaby przypaść mogła, tylko okazie losu z  
Klasy właściwej płaconą będzie. — Naczelnik Urzędu Loes-  
chern. — Sekretarz Noński.

— B — *Tous les genres sont bons, hors le genre  
ennuyeux.* Niebity ten pewnik powtarzała sobie wczoraj  
przy szerokiemi ziewaniami publiczność wychodząca  
z pierwszego przedstawienia dramatu „Hrabia de Saulles”  
w Teatrze Wielkim. I w istocie, nigdy może dowcipne  
słowa Woltera nie znalazły dokładniejszego zastoso-  
wania, nigdy może nuda powszechna, niepokonana,  
cięższą ręką nie wypisała tej maksymy na całej fizjo-  
gnomji sali teatralnej. Czyż mamy przez to powie-  
dzić, że nowa sztuka jest zupełnie pozbawioną war-  
tości? — Bynajmniej — ale odznacza się tym nastrojem  
ogólnym w obec którego nikną wszelkie szczegółowe,  
przygodne piękności, usiłując z oczów widza przez ca-  
łe pięć aktów wyciskać łyż nad motywem dramatycz-  
nym, który sam w sobie nie ma tyle siły ażeby wzru-  
szenie utrzymać w jednakowem natężeniu choćby  
przez ciąg jednej sceny.

Nudnym jest „Hrabia de Saulles” z tego głównie  
powodu, że osiá jego akcji jest jedna sytuacja rozcią-  
gnięta i torturowana, bez miłosierdzia przez trzy go-  
dziny, — że zasadniczym jej żywiołem nie jest walka  
różnych namietności, ale zestawienie obok siebie u-  
czuć jednogatunkowych, ścieranie się samych poświęce-  
ceń i abnegacji, które co chwila wspólnie sobie ustę-  
pują, i wspólnie się neutralizują, sprawiają, że akcja  
dramatu podobna jest do owej pokutniczej wędrówki  
do Ziemi Świętej, dokonywanej w ten sposób ażeby na  
jeden krok naprzód wypadało zawsze dwa kroki w tył;  
że nareszcie artystycznie biorąc, temu obrazowi cier-  
pień nawiedzających mieszczańskie domowe ognisko,  
brak umiejętnego ustosunkowania światła i cieniów —  
przez co kontury jego główne zacierają się i zlewają  
w mdłym jakimś półoświeceniu, nadającym wszyst-  
kim bohaterom barwę nużącą jednostajności. W tym  
światku złożonym z kilkunastu osób wszyscy oddycha-  
ją samą tylko szlachetnością, ale też czują ciąglą po-  
trzebę demonstracji szlachetnych, zwierzeń podśluchi-  
wanych przypadkowo przez niewtajemniczone osoby i  
całego przyboru teatralnych poświęceń. Czuć w tem  
wszystkiem nie życie z jego twardymi potrzebami i  
różnorodnością żywiołów, — lecz szereg scenicznych  
efektów starannie dobieranych dla tego tylko, ażeby  
bohaterowie mieli sposobność popisowego z cnotami  
turnieju.

A jednak mimo tej moralności w stanie chronicz-  
nym, która według zdania sceptyków jest główną przy-  
czyną nudów ciężących nad nowym dramatem, głów-  
na dana stanowiąca węzeł intrygi nie jest zbyt moral-  
ną. Hrabia de Saulles (pan Królikowski) ożenił się  
z wdową (pani Nowakowska) która mu w dom wpro-  
wadziła pasierba (pan Tatarski) jak mniema świat,  
i jak pewnym jest sam młody człowiek kochający  
matkę do ubóstwienia. Między pasierbem a ojcem  
panuje stosunek nienaturalny i naprężony, którego  
pierwszą wskazówką jest odmówienie przez młodego  
advokata posagu ofiarowanego mu przez ojczyma,  
i zerwanie z tego powodu małżeństwa możliwego tyl-  
ko przy równości fortun narzeczonych, — druga roz-  
mowa objaśniająca widzów, że to co mogli brać tylko  
za przesadzoną zazdrość młodzieńca o przywiązanie  
matki, jest najgwałtowniejszą nienawiścią. Dla cze-  
goż tedy pasierb nienawidzi ojczyma? — Dla tego że  
nierozważny Hrabia de Saulles bywając u dzisiejszej  
swej żony jeszcze za życia pierwszego jej męża, nie wy-  
strzegając się dziecka, ścigał ją swoją miłością, ustnie  
i piśmiennie namawiał do wiarołomstwa i czyhał tym

sposobem na honor jego ojca, którego pamięć młody  
advokat w sercu swoim jak świętość obok czi dla  
matki zachował. Tak jednak nie było jak mniema  
nieszczęśliwy pasierb zaprawiony już od dzieciństwa  
do smutku nieufności dla ludzi. Jest on istotnie sy-  
nem Hrabiego de Saulles, owocem błędu popełnionego  
przez hrabinę gdy była jeszcze zupełnie wolną.  
Jakim sposobem dziecko mogło być wprowadzone do  
domu jej pierwszego męża, i pod tym dachem wycho-  
wać się aż do chwili powrotnych jej związków, — na  
to wszysto autor uznał za stosowne zarzucić dyskretną  
zasłonę.

Gdyby pan Plouvier (twórca dramatu) pozostawił był  
całą publiczność w złudzeniu jakimu podlegał rze-  
komy pasierb hrabiego de Saulles, pozyskałby przynaj-  
mniej ważną w dalszym toku akcji przyprawę: zacie-  
kawienie. Inaczej się jednak dzieje — hrabia zawiad-  
damia widzów o swoim ojcostwie, redukując za-  
interesowanie się losami bohaterów, do rozwiązania te-  
go pytania: czy młody advokat dowie się o tem  
iż jest synem hrabiego de Saulles? — Czy nie? — Ka-  
żdy przyzna, że na trzy akty, jestto cokolwiek za ską-  
py materiał, tem więcej, że autor nieokazał tyle  
nawet zdolności, ażeby co do tego zostawić widza  
w niepewności. Wszyscy od razu wiemy, że skoń-  
czyć się musi na wielkim wulkanicznym wybuchu  
między rodzicami i synem, a w obec tego przeświad-  
czenia powracające ciągle perypetje, które zwłóczą  
spodziewanerozwiazanie, wydają się tylko nieludzkimi  
męczarniami bez pożytku widzowi zadawanemu. Pa-  
trzy on nawet obojętnie na wplecione do tej podsta-  
wowej sytuacji sceny miłosne, na uwijające się bez wi-  
docznego powodu drugoplanowe postacie, a zmęczony  
znudzony powtarza tylko z utęsknieniem: „niech  
że się już uściskają i niech się to raz skończy.”

Na tej przewadze jednej sytuacji dramatycznej u-  
cierpieć musiała i budowa sztuki. Między następują-  
cemi po sobie scenami nie ma prawdziwego organicz-  
nego związku. Autor szuka pozoru gromadzenia  
wszystkich osób działających coraz na innem miejscu  
i popełnia takie niekonsekwencje, jak: traktowanie naj-  
bardziej domowych spraw i najdrażliwszych kwestji  
rodziny na balu nieledwie w obec zgromadzonych  
gości, (akt 1szy); wprowadzanie po kolei bez ściśle u-  
sprawiedliwionej potrzeby *dramatis personae* do miesz-  
kania doktora, (akt 2gi), w którym po opuszczeniu do-  
mu rodzinnego przebywa pasierb hrabiego de Saulles  
i t. p.

Z trzech głównych postaci jedna tylko — pasierb —  
narysowana ręką pewną i silną. Młodzieniec jednak-  
że mimo wszelkie usiłowania, nie skupia na sobie  
sympatji widzów; jest coś oschłego a zarazem napu-  
szonego w tej dumie osamotnionego bohatera *self-  
helpu* w tej nienawiści do ojczyma, której ani miłość  
matki, ani uczucie dla narzeczonej — nie potrafiły zser-  
ca wygładzić. W obec tej granitowej zacietości, jakże  
miętko wyglądają hrabiostwo de Saulles rozpyływający  
się w potokach nerwowej, spazmatycznej tklivosti!  
Widok mdlejącej co chwila matki przykrym jest bez-  
wątpienia, — ale przynajmniej nie obraża prawdy ży-  
ciowej. Lecz cóż powiedzieć o hrabim de Saulles,  
kontr-admirale, którym wstrząsały przez całe dzie-  
siątki lat straszne burze oceanu, — chwiejającym się na  
nogach w historycznych napadach!

Z większym nierównie talentem naszkicowane są  
figury drugoplanowe. Matka hrabiny, nieposzlako-  
wana i surowa przedstawicielka uczciwości handlowej  
(pani Niewiarowska), doktor domowy (pan Rapacki)  
wyróżniony przez autora dość oryginalnym pomysłem  
z całej plejady tego rodzaju doktorów, domysławiających  
się tajemnic rodzinnych i zaszęgrywających burze do-  
mowe; marynarz nieprzyjaciół kobiet (pan Ostrowski),  
a nawet para starych służących (panna Figarska i p.  
Damse), są to nader udatne sylwetki, świadczące  
o zdolnościach spostrzegawczych autora, które na pol-  
komedji korzystniej może mogły być spożytkowane.

Utrzymują też one jakieś takie życie realne w tym  
dramacie który inaczej sprawiałby wrażenie sennej  
zmory i wdzięczniejsze dostarczyły pole artystom  
którzy wybornie wniknęli w istotę przedstawionych  
charakterów i grą swoją orzeźwiająco na publiczność  
podziałali. Scena w akcie piątym między panią Nie-  
wiarowską i panem Rapackim, należy do najlepszych



w sztuce: pani Niewiarowska okazała w niej niepospolitą inteligencję artystyczną i zastanowienie się nad subtelnymi odcieniami roli, pan Rapacki spokojnym i szlachetnym komizmem potrafił wyborne wyzyskać efekty.

Cóż powiedzieć o hrabiostwie de Saulles? Nie ich może wina, że im ciągle płakać kazano — a przynajmniej nie całkowicie są temu winni. Pani Nowakowska możeby złagodziła cokolwiek nużący nastrój sztuki, gdyby boleść jej i tklivość mniej gwałtownie, mniej konwulsyjnie się objawiały — zresztą rozpacz jej jest przyzwyczajoną i niema w sobie nic nieestetycznego, prócz częstego załamania się głosu, czemu już artystka zapewne zaradzić nie potrafi. Pan Królikowski był wszystkim, tylko nie był admirałem. W prawdzie obcowanie z rozkiełznanymi żywiołami, z groźną naturą, nie wypienia z piersi marynarza ludzkich uczuć, ale też pierś tę okrywa twardym pancerzem, przez który nie tak łatwo byle kto podłucha uderzenie serca, choćby to nawet było serce ojcowskie. Pojmujemy to, że inaczej szaleją burze w przyrodzie, a inaczej kipią nawałnice uczuć; ale pierwsze hartują do mężniejszego znoszenia drugich, i trudno nam doprawdy uwierzyć, ażeby odważny żołnierz, spokojnie spoglądający na pokładzie okrętu, na padających w walce towarzyszy, w domu miał wszelkie pozory nerwowej kobiecy. W boleści hrabiego de Saulles, widzieliśmy nie siłę dojrzałego w rozlicznych walkach męża, — lecz czułość mieszcza rozpieszczonego w spokojnych rozkoszach domowego ogniska. Do słów tych tem więcej czujemy się upoważnieni, że zbliżoną do tej rolę w „Serafinie“, pan Królikowski inaczej zupełnie traktował.

Panna Popiel (narzeczona młodego adwokata) przez omyłkę chyba zabłąkała się w tę atmosferę jęków i płaczu, a zabłąkawszy się tam mało miała do czynienia

Panu Ostrowskiemu należy się prawdziwa wdzięczność za jego jowialny i dobroduszny uśmiech, który choć na krótko pozwalał osuszać łzy strumieniem na scenie płynące.

Pan Tatarkiewicz z wielką szlachetnością wywiązał się z roli pasierba. Potrafił utrzymać w całej roli siłę, niewpadając w melodramat; powściągliwość ta i dobry ton, ogładziły cokolwiek ostre kontury roli i spokojem korzystnie odbijały od ogólnego spazmatycznego tła sztuki.

## Wiadomości miejscowe.

— Nie raz już notowaliśmy smutne wypadki, przytrafiające się w skutek niedbalstwa i nieogledności powożących, przestrogi te jednak bardzo nie pomagają.

Onegdaj o godzinie czwartej po południu, chłopiec rozwożący pieczywo, wyjechał z Trębackiej ulicy na Krakowskie-Przedmieście. Zamiast wolno i rozważnie kierować wozem w miejscu gdzie ruch dorózek i powozów w różnych kierunkach jest bardzo znaczny, konieczne zapragnął, aby jego szkapiny uprzedziły powóz parą dzielnych unoszoną koni.

To było powodem bolesnego zdarzenia. Ogniste kasztanki wpadły na wóz z impetem i w oka mgnienia leżały na ziemi spętane, bez ruchu, niemal bez życia.

Zbiegło się mnóstwo świadków smutnego dramatu, który tak często lekkomyślność ludzka każe odgrywać biednym zwierzętom, upłynęło chwil wiele zanim konie postawiono na nogi, a chłopiec do „ula“ przykładnie odstawiony został.

Najlepszym wszakże środkiem uprzedzającym byłoby powierzenie koni ludziom rozważnym i sumiennym.

— Przed kilkoma tygodniami pomieściliśmy w naszym piśmie replikę doktora Kosmowskiego na zarzut plagiatu stawiany mu przez „Kolce“ we właściwej temu piśmku formie skandalicznej. Rzecz szła o dzieło Dr. K. „Rys Hygieny dzieci“ (Warszawa, 1873) napisane oryginalnie, któremu „Kolce“ w doraźnym i pozbawionym jakiegokolwiek motywów artykułiku zarzucały, że jest tylko „wolnym przekładem“ francuzkiego tejże treści podręcznika napisanego przez doktora Gyoux.

Po replice doktora K. „Kolce“ nie złożyły broni i opierając się na zasadzie bezstronności literackiej na zasadzie którą szanujemy, wymogły na nas pomieszczenie ich odpowiedzi na odpowiedź...

Słowa „Kolców“ były ostatnimi — do chwili obecnej. W 42 bowiem numerze „Medycyny“ znajdujemy publiczną rehabilitację niesłusznie skrzywdzonego autora w artykule napisanym przez osobę trzecią, przez Redakcję „Medycyny“. Specjalny organ lekarzy występuje tu w roli sędziego i tak dla koła adeptów medycyny jak i dla całej publiczności, w sprawie doktora K. przeciw „Kolcom“ naukowy i kompetentny swój wyrok wydaje.

Wyrok ten wypadł jak najprzychylniej dla autora „Hygieny dzieci“.

Oto bowiem słowa „Medycyny“: „W skutek wszczętego sporu, albo raczej czynionego Dr. Kosmowskie-

mu zarzutu, jako dziełko jego jest wolnym przekładem dziełka Dr. Gyoux p. n. „Education de l'enfant“, zabraliśmy się do dokładnego a bezstronnego przejrzenia i porównania obu tych książek, a otrzymane ztąd wyniki podajemy do wiadomości tych wszystkich, których kwestja ta obchodzi.

Zakres i układ przedmiotu, w obu wzmiankowanych dziełkach są odmienne. Dr. K. zajmuje się w trzech działach stanowiących całość jego książki wyłącznie wychowaniem fizycznym dzieci; Dr. G. zaś całe dwie części, których pierwsza zawiera 3, a druga 4 rozdziały (razem str. 60) poświęcił wychowaniu moralnemu, żłobkom i t. p. kwestjom, których Dr. K. całkiem nie dotyka.

Co do sposobu wykładu Dr. K., jak to wyżej podaliśmy, dzieli przedmiot na 3 działy, z których w pierwszym mówi o pielęgnowaniu dzieci jeszcze przed przyjściem ich na świat, czyli o zachowaniu się kobiet brzemiennych i o zawieraniu związków małżeńskich; w drugim, o wieku niemowlęcym t. j. o pielęgnowaniu noworodka i dziecka aż do zupełnego wyкармienia go piersią; a w trzecim dopiero o właściwym wieku dziecięcym. W dziełku Dra. G., z powodu braku tego podziału, w całym wykładzie przedmiotu nie ma wyraźnej granicy między dwoma okresami wieku dziecięcego. Skutkiem tego kwestje w kolejnym porządku systematycznie traktowane przez Dra. K. są nieraz porozdzielane, przez Dr. G., który w sposób francuzom właściwy, rozprawia bez ładu o tem i owem, co nie ma nawet związku z przedmiotem głównym.

Wreszcie co do samej treści. W obu książkach znajdujemy rady, przestrogi i przepisy odnoszące się do fizycznego wychowania, opierające się na prawach nauki i doświadczeniu. Rozumie się, że przepisy te nie mogą być inne w dziełku Dr. G., a inne w dziełku Dr. K. lub kogokolwiek piszącego ze znajomością tego przedmiotu, a tylko sposób przedstawienia i drogi rozumowania jakimi do ustanowienia tych przepisów się dochodzi mogą być różne i takimi też są w dwóch rozpatrywanych dziełkach tak dalece, że nie mogliśmy znaleźć ani jednej strony, na której już nie podobieństwo zdań, ale nawet ten sam bieg myśli, dałby się wykazać.

— Dnia 2 Listopada r. b. Instytut Górniczy w St. Petersburgu, obchodzi stułetni jubileusz swego istnienia. Na uroczystość tę, tutejszy Uniwersytet wybrał z grona swego profesora Jurkiewicza jako deputata, który w tych dniach opuścił Warszawę dla przyjęcia w niej udziału.

— Przypominamy, że w dniu jutrzejszym w teatrze Rappo odbędzie się odczyt p. Ochrowicza: „o zasadniczych sprzecznościach naszej wiedzy o wszechświecie“. Odczyt rozpocznie się punktualnie o godz. 6-ej.

— Na posiedzeniu Komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk pięknych w Królestwie Polskiem, w d. 16/28 Października r. b. odbytem, przyjęci zostali na Członków Rzeczywistych Towarzystwa PP: Żaboklicki Antoni i Kinel Jan, Urzędnicy Okręgu Naukowego warszawskiego i Vorbrodt Emiljan.

— Na Wiśle urząda się obecnie tama od Saskiej Kępy.

— Na ulicach Warszawy już się uwijają szadkownicy kapusty z narzędziem opatrzonym w iskrzące noże. Tegoroczne głowy kapuściane zupełnie odróżniły się od swych poprzedniczek, są bowiem mniejsze, lecz ściśle i ważniejsze, a więc już nie puste. Dobry rok!

— Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów (poprzednio do pp. Ostrowskiego etc. należąca), administrowana przez p. Zygmunta Ostrowskiego, wykonała na obałunek Głównej Intendencji 4 ruchome lazarety dywizyjne, składające się z różnych wozów, i przeznaczone do niesienia pomocy ranionym w czasie wojny. Lazarety te odebrane zostały przez specjalną Komisję do tego przeznaczoną w miesiącu kwietniu r. b.

Przejdąca w Komisji odbiorczej znajdującej te lazarety pod każdym względem wzorowo wykonane, proponował wysłanie jednego wozu ambulansowego na wystawę powszechną do Wiednia, co też nastąpiło. Powóz ten umieszczony został w grupie XVI. Dowiadujemy się dziś, że kto nagrodzonych przemysłowców naszych znowu o jednego powiększonym zostało, gdyż wóz ambulansowy, o którym wyżej mowa, nagrodzonym został jedną z najwyższych nagród t. j. *medalem zastugi* (Verdinst-Medaille).

— W Kaliszaninie czytamy zawiadomienie p. Stanisława Chelmskiego, że projekt ustawy Towarzystwa zaliczkowo-wkładowego dla m. Kalisza, poszedł już pod zatwierdzenie władzy.

— Donosiliśmy już dawniej, że w tutejszym szpitalu obłąkanych, dotknięci chorobami umysłowymi wyrabiają słomianki dobre i tanie, niemniej też zajmują się introligatorstwem. Dawniej chętnie kupowano tam słomianki i dawano książki do oprawy; w ostatnim jednak czasie coraz mniej podobnych wyrobów nabywano lub obstalowywano. Przypominamy zatem Warsza-

wianom o tych produkcjach ludzi ciężką chorobą dotkniętych, dla których praca około wspomnianych wyrobów staje się podwójnym dobrodziejstwem, bo daje rozrywkę i dawać może polepszenie środków utrzymania. Słomianek zapas jest znaczny i nabywać je można w kancelarji szpitala, gdzie także książki oddawane być mogą do oprawy.

— Czytamy w „Kurjerze Lubelskim“: Osobliwy sposób zakładania handlu objawił się w przyszłym tygodniu w Lublinie. Jakiś (pono z nazwiska Gierszewski), po niejakiem rozejrzeniu się w Lublinie, wynajął sklep w hotelu Europejskim na handel wyrobów fajansowych; komorne zapewne za kwartał zapłacił, towar na czterech brykach frachtowych sprowadził, w sklepie wystawił — i nie czekając rezultatów korzyści lub straty, w dwa dni rozsprzedał ze znaczną stratą, poczem opuścił Lublin. Czy to nie jest osobliwy sposób handlowania.

Możemy ułatwić Kurjerowi Lubelskiemu wyjaśnienie tej tajemnicy, u nas bowiem zdarzało się to niejednokrotnie, chociaż w innych warunkach.

Przemysłowiec jakiś tym lub owym sposobem otwiera sobie kredyt za granicą chociażby na krótki termin. Naturalnie ma już sklep wynajęty, drukowany adres, etc. etc. Korzystając z kredytu, nabiera towarów i sprowadza je tutaj.

Skoro towary są już na miejscu, stara się je zbyć doraźnie za byle co aby tylko prędko.

Nie obchodzi go, chociaż ze stratą sprzedaje, idzie mu bowiem tylko o zgromadzenie w swoich rękach gotówki z którą potem kryje się w mysia jamę. A składowicy zagraniczni napróżno potem upominają się o należność i szukają wiatru po polu.

Tego rodzaju spekulacje zdarzały się częściej niżby się zdawać mogło, i wpływały nie mało na osłabienie ogólnego kredytu.

— (Art. nad.) W dniu 28 b. m. i r. do jednego z urzędników Sądowych przy ulicy Stare-Miasto zamieszkałego, o godzinie 7-mej wieczorem, przybyło dwóch starozakonnych z interesem, i gdy jeden z przybyłych prowadził rozmowę w pokoju, drugi przez ten czas zatrzymał się w ciemnej kuchni. Po wyjściu ich ze stolika znajdującego się w kuchni, znikło *pół piątej* bulki, przyszykowanej do kolacji, widać że ów łaszczy się na cudzą własność musiał być bardzo głodnym, gdyż nawet napoczętą bułkę sprzątnął, tymbardziej, iż stojące rozmaite sprzęty kuchenne pozostały w swych miejscach nietknięte. — A. B.

— Wyszedł z druku „Kalendarz premjowy“ na rok 1874, wydawany przez p. J. Kaufmana a liczący obecnie dziewiąty rok istnienia. Notując fakt wyjścia, zestawiamy sobie na później szczegółowe o nim sprawozdanie.

— W Lublinie zapowiedziano puszczenie aż trzech balonów na raz. Jakoś nie znalazło się wielu ciekawych tej operacji, ludziom bowiem o balon nie idzie, ale o tych co mają w nim jechać.

— Jutro w Piątek o godz. 12-ej w południe odbędzie się w Salach ređutowych próba *generalna* (chór i orkiestra) z Koncertu na niezamierzonych studentów ces. uniwersytetu. Zawiadamiając o tem Szanowne Osoby udział przyjmujące, najuprzejmiej upraszamy o *punktualne i kompletne* zebranie się.

Adam Münchheimer.  
— (Art. nad.) Dziwnem jest, że osoby zajmujące się urządzeniem koncertu na dochód p. Markowskiego wyznaczyły datę tegoż koncertu na dzień w którym już od 6-ciu tygodni został zapowiedziany pierwszy z trzech poranków muzycznych danych przez Resursę Kupiecką. Wszak jedynym celem w urządzeniu koncertów Dobroczynnych jest staranie się o zgromadzenie jak można największej liczby słuchaczy; dwa zaś koncerty na raz szkodzą jeden drugiemu. Czy nie należałoby zmienić datę jednego z nich?

— Przez Sobotę, t. j. w dzień Wszystkich ŚŚ. błędnym na koncert na rzecz niezamierzonych studentów warszaw. Wszechnicy, mający się odbyć w salach ređutowych dnia 2-go Listopada w Niedzielę o godzinie 1-ej po południu, z powodu zamknięcia księgarń, na być można w cukierniach pp. Kocha, Ferrarego i Toura; w Teatrze Wielkim i w Teatrze Rozmaitości, w sam zaś dzień koncertu w kassie przy salach ređutowych od godz. 10 rano.

— Mieszkający przy ulicy Nowe-Miasto, malarz pokojowy powiesił się w stanie opitym.

— Egzystujący przy ulicy Chłodnej Kantor „Kurjera Warszawskiego“, pana Piotra Kędzierzawskiego, obecnie przeniesiony został do nowo otwartego składu wina i towarów kolonialnych przy ulicy Elektoralnej pod Ner 30 nowy.

— W dniu onegdajszym, w bliskości rogatek Powązkowskich Jan Cygankow, żołnierz 3-ej konnej gwardyjskiej brygady artylerji, jadąc koło o godzinie 9 wieczorem, z ekspedycjami skutkiem ciemności przy pośpiechu, należącemu do szel, jadącej z przeciwej strony podwoju, należącemu do podłego lasów rządowych Kampinowskich Łąkiewiczów, skutkiem czego, koń skarbowy, na którym jechał Cygankow,



uległ tak mocnemu uszkodzeniu, że w przeciągu 10 minut zdechł. Żołnierz Cyganków, oraz będący na podwodzie Antoni Michalski służący Łatkiewicza i strażnik objazdowy Jan Kutkowi przyaresztowani zostali i o wypadku tym Policja prowadzi śledztwo, przy asystencji deputata ze strony wojakowej.

W dniu onegdajszym, w cyrkułe Łazienkowskim Józef Kalinowski wyrobnik, kopiąc kanał, w domu pod Nr 10 przy ulicy Marszałkowskiej, waląc się ziemią przyniesioną z sobą, lecz natychmiast inni pracujący z nim razem robotnicy wydobyli go. — Kalinowski przy tym wypadku, uległ zwichnięciu ręki lewej i odesłany do szpitala Św. Ducha.

W cyrkułe Powązkowskim, w cegielni pod Nr 25 przy ulicy Smoczej, Wojciech Pulrol, żołnierz dymisjonowany lat 70 wieku liczący, położywszy się w stanie pijanym na piecu służącym do wypalania cegły, oparzył sobie obie ręce do łokci i odesłany został do Ujazdowskiego szpitala wojen nego. (G. P.)

## Wiadomości z Cesarstwa.

Ministerstwo komunikacji, powzięło zamiar dopomóc rozwojowi fabryk mechanicznych, aby w ten sposób przy zamierzonej budowie nowych sieci dróg żelaznych, uwolnić przemysł krajowy od zależności od fabryk zagranicznych.

Petersburg w przeciągu kilku dni uległ już drugiej powodzi. Jakkolwiek powódź z dnia 19 b. m. była znacznie mniejszą, od powodzi z dnia 15 jednakże szkody poczynione tą drugą są również znaczne. O tym drugim wylewie piszą „Wied. Pet. Gradon“ 7 b. m. s. s. po południu wiatr wzmógł się znowu i woda w rzekach i kanałach poczęła przybierać na nowo; wieczorem wiatr zachodni stał się jeszcze silniejszym i przybór wody doszedł do 6 stóp i 7 cali. W dzielnicach miasta niżej położonych wody wystąpiła i zalała ulice. Szczęście wnoszenie się to wody trwało tylko do godziny 1ej w nocy, o którym to czasie wiatr ustał i woda nad ranem wróciła do normalnego stanu.

Szkody wynikłe z drugiego wylewu najwięcej dotknęły stojące na Newie i w przystaniach statki i barki, z których kilka utonęło a wiele zostało zupełnie rozbitych lub uszkodzonych przy czym ładunki ich w znacznej części uległy zupełnemu zniszczeniu.

W Witebsku zdarzył się niedawno smutny wypadek: Żona mie scowego nauczyciela p. N., siedziała pewnego wieczora z dziećmi w saloniku, oświetlonym naftową lampą stojącą na stole. Dzieci bawiąc się, przez nieostrożność ściągnęły ze stołu serwetę a z nią razem i lampę. Lampa upadła na ziemię i rozbiła się, a w tej chwili rozlana nafta wybuchła z płomieniem, zapalając serwetę i suknie nieopodal siedzącej pani N. Na krzyk matki i dzieci wpadł mąż; lecz widok objętej płomieniem żony, odebrał mu przytomność do tego stopnia, iż począł gasić rękami palące się suknie. Nim nadbiegli domownicy i zdołano nareszcie ugasić ogień, nieszczęśliwa uległa straszemu poparzeniu, w skutek którego, pomimo udzielonej natychmiast pomocy lekarskiej, na drugi dzień zmarła.

W dniu jutrzejszym, o godzinie 9tej rano w kościele powązkowskim, odprawioną będzie Msza Święta z legatu niedy Jana-Kantego **Wolowskiego**, za dusze osób zmarłych do rodziny legatarjusza należących; o czym Nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia.

W dniu 31 Października t. j. w Piątek o godz. 10-tej z rana, w kościele Metropolitalnym Śgo Jana, odprawioną zostanie Wotywa żałobna za spójność duszy ś. p. Marjanny-Magdaleny z Bojarskich, 1-go ślubu **Broniewskiej**, 2-go **Kobierskiej** 11,528

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, podaje do wiadomości, że Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Michała **Kazanowskiego**, odbędzie się w kościełku Instytutowym, w dniu jutrzejszym (w piątek).

W dniu 28 października, skończyła życie doczesne ś. p. **Teresa** z Gołaszewskich **Arasimowicz**, żona po emerycie, mając wieku lat 61. — 11,505 —

Ś. p. Kajetan **Popławski**, b. Pisarz Magazynu Solnego w Płocku, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, rozstał się z tym światem w d. 29 października r. b., przeżywszy lat 65. Pozostała w smutku żona z dziećmi i zięciem, zapraszają Krewnych, i wszystkich Zyczliwych na Nabożeństwo żałobne, mające się odbyć w kościele Śgo Krzyża w piątek dnia 31-go b. m. o godzinie 10-tej rano, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie 4-tej po południu.

Kolegom, Przyjaciółom i Znajomym, którzy zechcieli osobiście wczoraj przyjąć udział w żałobnym orszaku ś. p. mojego męża, wraz z rodziną, składam niniejszem najszczerze podziękowanie. — *Czajkowska.*

## Wiadomości Polityczne.

### Paryż 27-go.

Zapowiedziany przez „Union de l'Ouest“ list hr. Chamborda do Chesnelonga, w którym potwierdzone być miały wszystkie oświadczenia, jakie ten deputowany złożył prawemu środkowi i prawicy — dotychczas jeszcze nie ukazał. Jest tylko list samego Chesnelonga w Liberté zaprzeczający wiarygodności nocie, której redakcja usiłowała nadać charakter urzędowy;

wiadomo jednak, iż sama tę notę zmyśliła. P. Chesnelong twierdzi, że przy trzech jego rozmowach z hrabią Chambord nie był nikt obecnym, nikt więc nie może zkontrolować tego, co podano do wiadomości rojalistów ze strony dworu frohsdorfskiego. Deputowany obstaruje przy prawdziwości swoich doniesień o ustępstwach, poczynionych przez Chamborda i pomimo słuszności żądań, aby sam pretendent wystąpił w szranki — trudno jest bez uprzedzenia powątpiewać o prawdziwości słów hrabi watykańskiego. Republikańskie tylko, lubiący łatwe zwycięstwa, — nie przestają głosić, że p. Chesnelong przeistoczył myśli pretendenta.

Republikanie odbyli dziś znowu naradę i znowu przekonani są, że będą mieli za sobą większość. Obie lewice, radykalna i republikańska uważają za obowiązujące wszystkich członków swoich te postanowienia jakie zapadła w zjednoczonym Komitecie wszystkich trzech odłamów republikańskich.

Myśl urzędzenia wielkich deputacji z prowincji do Mac-Mahona, porzucono jako niepraktyczną i ubliżającą tylko godności republikańską; istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że Mac-Mahon jawnie już teraz związany z rojalistami, pomimo swojej „loyauté“ nie przyjąłby nawet deputacji republikańskiej. Sympatie rojalistyczne marszałka są już teraz tak wybitnymi, że syn jego, przebywający w szkole St. Cyr, zaręcza, że papo jego w żadnym razie nie ustąpi z prezydentury. Republikanie wielką nadzieję pokładają w usposobieniach antimonarchicznych ludności we wschodniej i południowej Francji. Podczas ostatnich objazdów swoich Gambetta rozmawiając z wieśniakami ich łamanem narzeczem, formalnie napierany był przez nich, aby niepozwoili na odbudowanie tronu i posadzenie na nim Henryka V. Włosianie mówili byłemu dyktatorowi, że gdyby dzisiejszy pretendent doszedł do władzy, lud pomyślałby o Napoleonie IV. Jeżeli ci wieśniacy wierzą odmalowali usposobienie ludu — p. Rouher byłby najpierwszym sprzymierzeńcem rojalistów — a zdaje się że i bez tego nie będzie ich nieprzyjacielem. Chambord dziś — to za kilka lat przewrót i straszliwy zamęt społeczny. Bonapartyzmowi zaś najlepiej w nieładzie, wśród wstrząśnień i walk domowych. Na każdej rewolucji, na każdym zamachu stanu — bonapartyści zawsze narobią gwałtu wyrosli i przez gwałt istnieją.

Równie jak nota o oświadczeniach p. Chesnelonga, fałszywym jest zupełnie mniemanie manifest Chamborda, odmawiający wszelkich ustępstw. Lekkożylna prasa tutejsza roznosić już zaczęła wiarę w prawdziwość tego dokumentu, wyraźnie sfałszowanego. Zaczepnęli też z niego niejaką pociechę republikańskie. Niewiadomo istotnie co się dzieje z ich większością, ale trudno w istnienie jej uwierzyć. Cyfry wysokie, podawane są na postrach rojalistów, którzy istotnie nie zdołali sobie zapewnić wątpliwych, a bardzo licznych deputowanych środka i mogą być w słusznej obawie, czy im republikańskie łupu nie wydrą. Bez tych wątpliwych i bez tych gwichłów bezwładnych, które nie dzielnością swoją i zamiarami, ale samym tylko ciężarem coś zaważyć mogą, rojaliści nie odniosą zwycięstwa. W obecnym stanie rzeczy ani jedna, ani druga strona nie ma jeszcze zebranych sił do walki tak zaczepnej jak i odpornej. Przesadzoną jest tak dobrze cyfra 365 głosów republikańskich jak i 380, czy też nawet 415 rojalistowskich. Bonapartyści ze swemi 25 lub 32 głosami ciągle czekają na więcej dającego. Odłam Pradiera, liczący 50 deputowanych, coraz bardziej przysuwa się do prawicy; nie słychać o odstępstwach z tej grupy, przeciwnie mówią o propagandzie, rozszerzającej się z niej na lewy środek Periera i Say'a. Duval Raul bardzo godnie i uczciwie zakończył pierwszy rozdział swej kariery parlamentowej. W liście do prezydującego w prawym środku, wystąpił on z tego związku, przytaczając za pobudkę miłość Francji, którą plany rojalistów narażają na niebezpieczeństwa antagonizmu socjalnego.

Wczoraj odbywały się wybory do wielu rad departamentowych. Rezultat ich ma być pomyślnym dla konserwatystów. Rząd p. Broglie zamysła o bardzo radykalnej reformie prawa municypalnego. Reforma byłaby formalnem nadwergężeniem jeśli nie zupełnem zniweczeniem swobód politycznych, których rozwój doprowadzić miał Francję do samorządu.

„J. des débats“ i „R. française“ piszą o nowym projekcie, który rząd przygotowuje pod uchwałę zgromadzenia. Wyborcą — według tego projektu — może być ten tylko kto w 25 roku życia był Francuzem, kto mieszka przytem od trzech lat w gminie i znajduje się w pełnem używaniu praw. Merów w miastach gdzie są prefekci i podprefekci, oraz we wszystkich liczących więcej nad 10,000 mianować będzie sam rząd; w miastach mniejszych prefekt. Rząd czy prefekt obowiązani będą wybierać nominatą z pośród rady municypalnej, ale mogą się w potrzebie nie krępować tym przepisem.

Przed walką właściwą stoczy się w zgromadzeniu zaraz nazajutrz po otwarciu posiedzeń walka przedwstępna, ale decydująca, — przy wyborze prezydenta

zgrup. Stronnictwa spróbują na tym wyborze swych sił, rojaliści zwłaszcza poznają czy bez skompromitowania się mogą postawić wniosek o przywrócenie monarchji. Jeżeli ulegną przy wyborze co jest bardzo wątpliwem, to walki o króla wszczynać już nie będą. Może być że takie same będzie następstwo zwycięstwa, jeśli je rojaliści odniosą tylko przy pomocy bonapartyistów udzielonej pod warunkiem wyrzeczenia się na razie zamiarów co do Chamborda. Ze pomocą taką za prawdopodobną uważać można, na to wystarcza przytoczenie okoliczności, iż zwalenie p. Buffet pociągnęłoby za sobą ustanowienie prezydenta z ramienia republikańców, a tego bonapartyści w żadnym razie życzyliby sobie nie mogą. Wolno jest zatem postawić domniemanie, iż na prezydenta głosować będą razem z rojalistami.

„J. de Paris“ po przejrzeniu stosunków w jakich różne rządy i dwory stanęły do fuzji stawia w ogóle konkluzję, że dwory są przychylnie, ministerja zaś nieprzychylnie odbudowaniu monarchji we Francji. Dziennik pociesza się uwagą „że ministerja przemijają, a dwory trwale istnieją.“

„Constitutionnel“ zaręcza, że Kawaler d. 3 listopada będzie już z powrotem w Paryżu.

Z Alzacji donoszą o ukończeniu 7 wielkich fortów na lewym brzegu Renu pod Strasburgiem 5 pozostałych jest na ukończeniu. Warownie około Kehlikork na prawym brzegu wzniesione będą do lata przyszłego. Miluza ma być ufortyfikowaną, aby stawić mogła czoło Belfortowi.

„Gaulois“ głosi że ks. Aumale podniósł znowu od Rotszylda znaczne bardzo summy. Wolno się domyślać na jakie cele.

Wczoraj odbył się w Marsylii przegląd wojsk, na którym 100,000 (?) widzów wołało nieustannie „Niech żyje armja! Niech żyje rzeczpospolita!“

(Proces Bazaina) w Trianon przesłuchiowano dziś w dalszym ciągu świadków. Caffanel pod koniec 18-go sierpnia, przysłany przez Canroberta do Baz. z zawiadomieniem o bitwie pod St. Privat i ruchu wstecznym jaki z niej dla wojsk naszych wyniknął. Świadek wyraził swój smutek z powodu takiego obrotu rzeczy, Baz. nie wydawał się wcale dotkniętym przez oznajmione fakty i rzekł, że „niema się co zajmować wydarzeniem nieuniknionem, które gdyby nie nastąpiło tego dnia musiałoby nastąpić nazajutrz.“ Po chwili zawiadził się u Bazaina kapitan de la Tour du Pin, (który zeznał już w sobotę) i donosił mu o odwrocie korpusu IV. Marszałek na to wskazał korpusowi nowe stanowiska. Inne zeznania o bitwie pod St. Privat są bez znaczenia. Pomimo opozycji komisarza rządowego badanie przechodzi następnie na grunt bitwy pod Forbach. Świadkowie zeznają że marszałek podczas tej bitwy wydał swoim generałom dywizyjnym rozkaz pospieszenia na pomoc Frossardowi. Za niewykonanie tych rozkazów nie można winić ani Bazaina ani Frossarda.

## OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Republikanie francuzcy odstąpili od zbawienego postanowienia, jakie już byli powzięli aby daremnie nie kompromitować się deputacjami do Mac-Mahona. Gadatliwość republikańska nie opatrzyła się: ile ujmy może być ztąd dla honoru gdyby Mac-Mahon deputacji wcale nie przyjął. Tak się też stało. Trzy deputacje przybyłe z prowincji nie zostały dopuszczone przed oblicze marszałka, a gdy mimo to potrafiły podać do jego wiadomości iż za utrzymanie porządku nie ręczą w razie ogłoszenia monarchji, odpowiedziano im, iż rząd niczego się nie obawia; rząd sam ręczy za ten porządek, którego republikanie poręczyć nie mogą, czy nie chcą. Ostatecznie deputacja przedstawia się jako ostrzeżenie rządu o zamierzonym ruchu zbrojnym, republikańska tylko niepowściągliwość języka — mogła się na podobnie bezcelowy niepolityczny czyn zdobyć.

Podczas kiedy rząd rojalistowski w Paryżu zapewnia Francję, że się niczego nie obawia, czyli że wszystko zrobi co zrobić zamierzył, maleńki urzędnik rojalistowski we Frohsdorf pracuje nad proklamacją do narodu francuzkiego. Donosi o niej „N. fr. Presse.“ W otoczeniu pretendenta uważają restaurację monarchiczną za nieulegającą już wątpliwości. Wszystkie przygotowania do podróży już zarządzono. Hrabia spakował swe tłómoki. Przywiezie w nich i biały sztandar i białą krawatkę na wszelki przypadek i „dogme royal“ i odrodzenie Francji przez odpusty i parasol od zbytnich skwarów parlamentarnych. Chambord nieprzyjaciel wszelkiej konstytucyjności ma być królem konstytucyjnym i innym być nie może. Można sobie wyobrazić jakimi będą jego rządy.

Wczoraj zmarł w Pillnitz król saski Jan Nepomucen-Stanisław-Felix. Zmarły panował w Saksonji od r. 1854; wstąpił na tron po swoim bracie Fryderyku Augustie II. Za żonę miał księżniczkę Amelię córkę króla Maksymiljana Bawarskiego, dziś jeszcze żyjącą.



Z małżeństwa tego pozostało troje dzieci. Najstarszy syn Fryderyk Albert odziedziczył obecnie tron po ojcu. Jest to ten sam książę saski który dowodził najpierw korpusem, a potem pod Paryżem osobną armiją w wojnie francusko-niemieckiej. Urodził się on 23-go kwietnia 1828 roku i liczy dziś czterdzieści pięć lat wieku. Żonaty jest z księżną Karoliną Wazą urodz. w r. 1833. Kalendarz nie mieści żadnej wzmianki o dzieciach.

Król Jan urodził się d. 12 grudnia 1801 r. z ojca Maksymiljana i matki Karoliny Teresy Parmeńskiej. Fryderyk August pierwszy król saski, książę Warszawski był bratem tego Maksymiljana, a stryjem zmarłego, wczoraj króla. Po nim w r. 1826 nastąpił brat jego Antoni, zaś w dziesięć lat później wspomniany już Fryderyk August II, zmarły d. 9 sierpnia 1854 roku. Król Jan był czwartym z rządu królem saskim.

W Paryżu wypierają się nowej wycieczki do Frohsdorf; mieli do niej należeć jeden z książąt Orleńskich i Audiffret Pasquier.

W Austrii odbyły się wczoraj ostatnie wybory do nowej rady państwa w kurji wielkiej własności ziemskiej w Galicji, Krainie i Czechach. Galicja wybrała 20, Czechy 27 deputowanych. Galicja wybrać musiała samych autonomistów; w Czechach, większość będzie narodową pomimo wprost przeciwnych przepowiedni gazet centralistycznych.

Wybory uzupełniające do sejmiku galicyjskiego mającego się zebrać w d. 26 listopada zostały już nakazane. Ziemiański jedyny kandydat w całej Przedlitawji wybrany w dwóch naraz okręgach mianowicie: Żywiec-Biała i Lwów przysięgł prawdopodobnie mandat z tego ostatniego. W Brodach Izba handlowa wybrała Kallira. Liczba wszystkich wybranych do dnia 28 b. m. była 308.

### Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 30 października, godz. 12 m. 30.

Berlin 20 go. — Według znanych dotychczas informacji w miastach Szlezwiugu wybrani przeważnie niemieccy prawyborycy.

Berlin 29-go. — We wczorajszych wyborach prawyboryców w miastach Księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich, Polacy wybrani w mniejszości. Ze wsi brak wiadomości. Katolicko polski Górny Szląsk wybrał ultra-montanów, pozostały Szląsk liberalnych. W Hadersleben po raz pierwszy wybrana większość niemiecka.

Paryż 28-go. Wielka Opera na ulicy Lepelletier zupełnie spłonęła tej nocy. Z ludzi nikt nie ucierpiał. Pożar zdaje się być czysto przypadkowym.

Wiedeń 29-go. Rząd postanowił po kilkodziennych naradach zaproponować bezzwłocznie środki zapobieżenia przesileniu finansowemu.

Berlin 29-go. (Konstantynopol) „Levant Harald“ pisze: Duch pojednawczy, z jakim Reszjd Pasza przyjął uwagi posła austriackiego Ludolfa, tyżące memorjału, toruje drogę do zupełnego usunięcia trudności i daje możność Ludolfowi uczynienia przyjaznych zapewnień o usposobieniu rządu austriackiego.

Bukareszt Dekret książęcy zwołuje Izby na 27 listopada.

## Skład

Bielizny, Haftów i Towarów  
białych  
ADOLFA ZMIGRYDER & COMP.

obok Saskiego Ogrodu, dom Zweigbauma.

Po powrocie właściciela z zagranicy, zaopatrzony został w wielki wybór świeżo nadeszłych towarów a mianowicie:

Kolnierzyki i rękawki w najświeższym guście, Haftyszelkiego rodzaju, Koronki, Woalki, Ponczochoy wełniane i bawełniane, Skarpetki, Kaftaniki trykotowe wełniane i jedwabne, Caleony ciepłe, Chustki płóciennye i batystowe i inne.

Poleca także w wielkim doborze Bieliznę gotową damską, męską i dziecięcą, Kaftaniki ranne, Peignoiry Spódniczki, Karczki szyte i haftowane do koszul damskich, Przedy do męskich koszul i inne przedmioty z bielizny gotowej, służące do kompletnych wypraw oraz wyprawki kompletne dla powonarodzonych dzieci.

**Ceny bardzo niskie!** — 11364 —

H. Lubowski, lekarz zdrojowski Ciechocińskich, powróciwszy do Warszawy, mieszka przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 6 nowy. Chorych przyjmuje codziennie od 4—6 po południu. — 11344—2—3

Redaktor Herman Benni.

W drukarni „Kujera Warszawski“ — Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5). — Дозволено Цензурою

— Zeszyt 26ty „Świata Muzykalnego“, wydawanego przez Józefa Kaufmana, opuścił prasę i obejmuje: „Blumenlied“, kompozycji Gustawa Lange i ulubiony „Menuett“, kompozycji W. A. Mozarta.

— Dr Feliks Arnstein, (stałe zamieszkał w Kutnie. (3—3) — 11292 —

— Ludwik Rutkiewicz, dotychczasowy Podpisarz Sądu Pokoju w Warszawie Wydz. III, mianowany został Rejentem Kancelarii przy Warszawskich Sądach Pokoju i otworzył Kancelarię przy ulicy Miodowej pod Nr. 15 na dole od frontu wprost gmachu Sądu Appellacyjnego, w domu dawniej Lipka. — 11,503—1—3

## PŁÓTNA I BIELIZNĘ STOŁOWĄ

w wielkim wyborze

POLECA  
**JULJAN PENKALA.**

2—8

11,348

Przełożony Szkoły Prywatnej Męskiej czteroklasowej, przy ulicy Długiej, w domu zwanym Potkańskie egzystującej, ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że klasa druga rzeczonego Zakładu podzielona będzie na dwa paralelne oddziały, jak tylko częściowa restauracja lokalu, w tym celu przedsięwzięta, ukończona zostanie.

2—2

11,316

A. Szmurło.

Człowiek młody, mówiący dobrze po niemiecku, rusku i polsku poszukuje miejsca w zakładach fabrycznych za Magazyniera albo innego miejsca, lub w zakładach prywatnych Bufetowego i tem podobnego. Wrazie żądania może być złożona kaucja w ilości 500 rubli. Adres uprasza zostawić w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. 2—4 — 11,307 —

## APTEKA

LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO,

Magistra Farmacji, w Warszawie, ulica Marszałkowska, wprost Zielonego Placu.

Otrzymała świeży tegoroczny TRAN Lefadzi, oczyszczony podług metody Aptekarza Möllera w Chrystjanji, utrzymuje także Tran z żelazem i jodkiem żelaza. — 10,549

## Wiadomość dla Wielmożnych KUPCÓW

tak w Warszawie jak i na prowincji. Upraszam o wcześniejsze zamówienie obstarunków na pierniki pod adresem w Cukierni Karola Filtzer w ogrodzie Krasiańskim i przy ulicy Przejazd, wprost ulicy Długiej. 3—6 — 11,345 —

## Wychowawca gimnastyczny Wyrzykowski Daniel,

przyjmuje codziennie, oprócz Środy, w porze rannej i po południowej. Wskazania pokrzepiające (ćwiczenia) spełnia u siebie i na mieście w godzinach zobowiązania umówionych. Leszno, 46. 1—3 — 11,504 —

Są do sprzedania

## DWA DOMY

jeden z ogrodem. Wiadomość pod Nr 1283, Nowy-Świat, u stróża od 3 do 5. Tamże potrzebny Dekarz, sumienny człowiek. 2—2 — 10769 —

## WINOGRONA

prawdziwe Bańskie wyborowe otrzymał Handel Win i Towarów Kolonialnych, P. Kedzierzawskiego, ulica Elektoralna Nr. 30. Tamże Kantor wszystkich pism periodycznych z wczesnem onych wydaniem. 1—3 — 11,518 —



## OSTRYGI

Codziennie świeże poleca

Handel Ant. Stepkowskiego.

26—0—9966—



## OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE

nadchodzą codziennie do Handlu Win i Delikatesów Aleksandra Boquet w gmachu teatralnym. 25—0 — 9968

Dnia 23 b. m. zostały skradzione Potyczka Premjowa 5% Rosyjska i Emisja Serja 16,259 Nr 20, Bilet Banku Państwa na 100 rs. Nr 87,436. Podlegają zakwestjonowaniu Listy Zastawne Towarzystwa Kredytowego 5% na 250 rs. NN. 81,480 i 81,481. Upraszają się PP. Bankierów w razie wykrycia, zawiadomić Kantor Wekslu Józefa Briumana, Plac Bankowy, Nr 955, dem Janasza w Warszawie. 3—3 — 11,430 —

— Dziś dołącza się ogłoszenie Domu Handlowego Pana Pawła Sorokomowskiego z Syami z Moskwy.

## Nagrody rs. 5.

W dniu 29 b. m., zginął Wyżel młody, czarny bez odmiary, kto odprowadzi na ulicę Podwale Nr 3 do Rządowego domu, lub da znać gdzie się znajduje, otrzyma rs. pięć; nie prawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągany tym zostanie. 1—1 — 11,523 —

## TIVOLI

Dziś w Czwartek dnia 30 b. m. Koncert Orkiestry Warszawskiej pod przewodnictwem A. Sonnenfelda. Początek o godz. 8, wejście kop. 15. Codziennie Koncert. W Sobotę dnia 1 Listopada b. r. danym będzie Wieczór tańcujący na którym damy mogą być w maskach lub bez. 1—1 — 11,524 — W. REINE.

Dziś: Duch wojewody. — Jutro: Hrabia de Saulles.

TEATR ROZRYWKI I WIOSNA.

Dziś: Wiosna, — Consilium-facultatis, — Zbudziło się w niej serce.

— Dziś rano stopni ciepła 0°3R. w południe 5° Wysokość barometru 763 mm (opada).

Jeszcze tylko kilka dni.



## TEATR RAPPO.

Od godziny 11 rano do 9 wieczorem, PRZEDSTAWIĄC SIĘ BĘDZIE  
**DZIKI INDIANIN,**

ze stanu Mounteus, pokolenia Medoków w Ameryce, rzadki egzemplarz w Europie, który za pokarm używa surowe ptaki, króliki i inne zwierzęta. 2—3 — 11,492 —

## KURSA GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 30 Października 1873 roku.

	Zadano	Placono
RUBLE I KOP. SR.		
Półimperjały Ros. 6 kop. 12	94	94
Dukaty Hol. 3 kop. 62	93	93
Pruski tal. w bilet. rs. 1 k. 11/4	92	92
Austriackie floreny w bilet. k. 61	91	91
Oblig. skarbowe 100 rs. 100 kop. 1	90	90
Listy Zast. 3 okt. 100 rs. 100	89	89
Listy Zast. 3 okt. 100 rs. 100	88	88
Listy Zast. now. 5 p. 369	87	87
Listy Zastawne miasta Warszawy...	86	86
Listy Likwidacyjne rs. 100	85	85
Oblig. Tow.-Kredyt. Ziemińskiego	84	84
Obligacje kolei żel. Torspołskiej	83	83
Bilety Banku Cesar. z r. 1860	82	82
Nowa Ros. poz. prem. z r. 1864	81	81
" " " " " r. 1866	80	80
" " " " " r. 1866	79	79
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	78	78
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	77	77
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	76	76
Akcje Drogi żel. War.-Torspołskiej	75	75
Akcje Banku Handl. War. na 250	74	74
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	73	73
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	72	72
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	71	71
Akcje T. Lwowski i Łódzki 500	70	70
5% Listy zastawne rosyjskie	69	69
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 142 2/3	68	68
Od Likwidacyjnych kop. 165 1/2	67	67
Od Listów Zastawnych nowycy k. 177 1/2	66	66
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 45 1/2	65	65
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 110 k. 55 rs. 110 k. 20	64	64
London: 3 m. 1 tant. st. rs. 7 k. 40 rs. k. 20	63	63
Pariz: Weksel 2 m. za 500 fr. rs. 83 k. 0 rs. 83 k. 27 1/2	62	62
Wiedeń: Weksel 2 m. 100 rs. 97 k. 72 1/2 rs. 97 k. 72 1/2	61	61
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — zadano	60	60

Wysokość na rs. Wiatro wody stop 0 — 11.

Wydawca Gustaw Gietner.

(Patrz Dodatek.)



Księgarnia Gebethnera i Wolffa,

otrzymała w tych dniach dzieło, p. t.:

**GROBY  
RODZINY TYSZKIEWICZÓW**

opisał Eustachy Tyszkiewicz.

Dzieło to wydrukowane nader starannie w małej liczbie egzemplarzy, na pięknym welinie, ozdobione licznymi rycinami i portretami, sprzedaje się po rs. 6, z przesyłką rs. 6 kop. 60.

W tejże Księgarni znajdują się jeszcze do nabycia, tegoż autora:

**Źródła do dziejów Kurlandji i Semigalii**

z czasów Karola, Królewicza Polskiego, rs. 1 kop. 50.

**Birze**, Rzut oka na przeszłość miasta, zamku i ordynacji, z rycinami i planami. Rs. 2 kop. 50.**Zbiór Medali** odnoszących się do krajów i miast b. Rzeczypospolitej Polski, a od r. 1792 do 1855 r. wybitych z tekstem objaśnień niemieckim i 56 tablicami in folio, rs. 6.

3-6 w 1873 roku. 10,940

**NOWE POWIEŚCI.**

Nakładem Michała Glücksberga, Księgarza, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu JW-go Hr. Krasińskiego Nr 7 (411), wyszły świeżo następujące dzieła:

**Rocznica**, powieść przez Zbigniewa, tom. Cena rs. 1.**Starby prababki**, powieść przez Jaką Bykowskiego, w 2-ach tomach, rs. 1 k. 50.**Sieroce Dole**, powieść przez Józ. Ign. Kraszewskiego, 2 tomy w jednym, rs. 1 kop. 35.

Dzieła te znajdują się do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie. Na prowincji u S. Arcta w Lublinie; M. Goldhara w Kielcach; A. Hurtig i J. Mitkowi w Kaliszu; Kempnera w Płocku; L. Kohna w Częstochowie i Piotrkowie.

1-4 11,415

Wyszedł z druku, nakładem Tow. Drogi Żelaznej Warsz. Wied. i Bydg., i jest do nabycia w znaczniejszych Księgarniach krajowych i zagranicznych.

**PRZEWODNIK PRAKTYCZNY**

dla użytku

**MASZYNISTÓW**

i ich pomocników na drogach żelaznych,

opracował podług najlepszych źródeł

**Jan Pietraszek,**

Inżynier Mechanik.

Cena rs. 2, w oprawie rs. 2 kop. 60, — Przesyłka kop. 20.

Skład Główny u Gebethnera i Wolffa.

4 6

— 10,939 —

**OTWORZENIE KONKURSU.**

Do majątku prywatnego właściciela dóbr rycerskich Tadeusza Chłapowskiego w Rombinie, jako osobiście odpowiedzialnego współnika towarzystwa komandytowego pod firmą: Emiliński, Chłapowski, Plater i Spółka w Poznaniu, otworzono konkurs kupiecki a dzień zawieszenia należnych wypłat na 10-go Października 1873 r. ustanowiono.

Tymczasowym administratorem masy mianowanym został tutejszy adwokat Geissler. Wierzycieli konkursowych wzywamy niniejszym, aby deklaracje i propozycje swe, co do zatrzymania tegoż administratora lub ustanowienia innego tymczasowego zawiadowcy w terminie

**Dnia 5-go Listopada 1873 r. o godzinie 11-tej z rana** przed komisarzem konkursu panem sędzią Meissnerem w nowym gmachu sądowym, wyznaczonym z dali, oraz się oświadczyli czyli żądają ustanowienia rady zawiadowczej i kogo na członków tejże podać zamierzają.

Wszystkim, którzy od dłużnika społecznego pieniądze, papiery, lub inne rzeczy mają w posessji lub zachowaniu, lub mu są co winni zaleca się, aby z takowych jemu nie wydawali, lub płacili, ale aby o posiadaniu przedmiotów tychże aż do dnia 12 Listopada 1873 r. wyłącznie sądowi lub administratorowi masy donieśli, i wszystko, z zastrzeżeniem swych praw, do masy konkursowej, oddali.

Zastawnicy i inni wierzyciele z temż równie mający prawa, winni tylko o przedmiotach, które w zastawie posiadają, donieść.

Zarazem wzywamy wszystkich, którzy do masy jako wierzyciele konkursowi pretensje roszczą, aby z takowymi bez względu, czy o nie proces się toczy, lub nie, z oznaczeniem prawa pierwszeństwa, aż do dnia 4-go Grudnia 1873 r. włącznie, do nas piśmiennie albo ustnie się zgłosili, i aby celem zbadania wszelkich podanych w czasie wzmiankowanym pretensji nie mniej według okoliczności do ustanowienia stałego personelu zawiadowczego w terminie

**22-go Grudnia 1873 r. o godzinie 10-tej przed południem** przed wyżej wymienionym komisarzem w nowym gmachu sądowym się stawili.

Po odbytych terminie tym, o ile okoliczności dozwolą, pod względem zawarcia akordu traktować będziemy.

Zarazem drugi przeciąg czasu do zapowiedzenia, aż do 8-go Lutego 1874 r. włącznie, ustanowionym jest a do zbadania wszystkich w przeciągu tegoż czasu—po upływie pierwszego czasu, zapowiedzianych pretensji, termin na 1-go Marca 1874 r. przed południem o godzinie 10-tej przed tym samym komisarzem w nowym gmachu sądowym wyznaczonym został.

Do stawienia się w tym terminie wzywamy tych wierzycieli, którzy swe pretensje w przeciągu jednego z tych czasów zapowiedzą.

Pretendenci piśmiennie się zgłaszający, winni kopią podania i aneksów jego załączyć. Wierzyciel który mieszka po za obrębem powiatu tutejszego obowiązany jest, zgłaszając się z pretensją swoją, obrać sobie rzeczownika tu zamieszkałego i nazwisko takowego do aktu podać. Osobom niemającym tu znajomości, przedstawiamy radcę sprawiedliwości Brachvogel w Kościanie na rzeczownika.

Kościan dnia 24-go Października 1873 r.

**Królewski Sąd Powiatowy Wydziału Pierwszego.****KALENDARZ LUDOWY NA 1874 R.**

JOZEFA GRAJNERTA,

liczący 5-ty rok wydawnictwa, opuścił prasę. Zawiera obok kilku drzeworytów, części: Astronomiczno-Kalendarzowa, z 4-ma rodzajami świąt dorocznych, Literacką, Przemysłowo-Gospodarczą, Ważniejsze Zdarzenia, Zegar Kwiatowy, Humorystykę, Prace W. Jastrzębowski, Jarmarki i Ogłoszenia. Autorowie: W. Jastrzębowski, J. Grajner, B. Ossuchowski, X. Fudalewski, St. Okolski, W. Sadkowski, C. Falkowska i t. d. **Cena kop. 15** (Złp. 1). Zaś tego samego Kalendarza z **Taryfą Domów m. Warszawy**, cena kop. 20. Można nabywać w księgarniach i u Wydawcy J. GRAJNERTA, Nr 10, Śró-krzyżka, w Warszawie. 2-3 — 11,354 —**KSIĘGARNIA****E. WENDE I SPÓŁKA,**

otrzymała na skład:

**ANGERSTEINA, Kazanie:****Go chrześcijaństwo świata przyniosło.****Cena kop. 10.**

— 11,481 — 1-3

W przyszłym tygodniu opuści prasę zeszyt drugi

**Słownika Polsko-Rosyjskiego Administracyjno-Sądowo-Technicznego, przez Fl. Czepielńskiego.**

To drugie wydanie poprawne i znakomicie powiększone wyrażeniami, poczerpniętymi z kodeksów, wyjdzie w 6 zeszytach i składać się będzie z 50 arkuszy ścisłego druku. Przedpłata jednorazowa wynosi rsr. 2, może też być wnoszoną częściowo po kop. 50, przy 1, 2, 3 i 5 zeszytach. Prenumeratorowie z Prowincji i Cesarstwa dopłacą kop. 25, a odbiora dzieło w dwóch połowach. Po ukończeniu druku, dla nieprenumerujących słownika, cena jego zostanie podniesioną rsr. trzy.—Skład główny i ekspedycja słownika w Księgarni Maurycyego Orgelbranda w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście naprzeciw Kopernika Prenumeratę przyjmuje również autor w Kancelarii Banku Polskiego, albo w mieszkaniu przy ulicy Ś-to Krzyżkiej Nr 27/1333 i w wszystkich Księgarniach w Warszawie i na Prowincji.

— 11,474 — 1-1

**NOWE NUTY DO ŚPIEWU.**

Nakładem Księgarni

**i Składu Nut muzycznych GUSTAWA SENNEWALDA,**

przy ulicy Miodowej Nr 481 (4),

wyszły następujące kompozycje do śpiewu i są do nabycia we wszystkich Składach Nut Muzycznych w Warszawie i za granicą:

**A. Zarzycki.****Pięć Pieśni z motywów ludowych,**

Słowa El...y,

zawierające:

Nr 1. Siwy koniu, cena kop. 15.

„ 2. Szumi w gaju brzezina, kop. 15.

„ 3. Błaga się wichur w polu, kop. 22½.

„ 4. Nie będę cię rwała, kop. 22½.

„ 5. Siedzi ptaszek na drzewie, k. 22½.

**Cena kompletu kop. 75.****Zeleński Wł.** Dwie Pieśni (do słów Mi-rona) Nr 1. **Sen nocy letniej.** Nr 2. **Pod okienkiem,** cena kop. 37½.— **Dzikie sny,** cena kop. 30.

Powyższy Skład przyjmuje wszelkie zamówienia na nuty;—kompozycje wyszły zagranicą, któreby nie posiadał, dostarcza w przeciągu dni 4-6-ciu pod opaską, bez podwyższenia ceny katalogowej.

— 11,432 — 1-3

W Bazarze Stowarzyszenia Spożywczego

**„M E R K U R Y „**od rogu Bielańskiej, przy ulicy Tłomackiej, Nr 2 nowy, umieszczona została na sprzedaż Salopa tumakowa z kołnierzem rypsem czarnym wełnianym pokryta, w dobrym stanie za **65 rubli.**

— 11,515 — 1-1

**KOLONJA,**

Dziesiątyn 15 (włókę) ziemi mająca, odległa od Warszawy wiorst 16, od stacji kolei wiorst 2, jest zaraz do sprzedania, za cenę przystępną. Wiadomość przy Nowym-Świecie, Nr domu 13, mieszkania 14, do godziny 12 przed południem.

— 11,317 — 5-6

**OBWIESZCZENIE.**Ruchomości należące do spadku po Franciszku Grymowskim: garnitur mebli mahoniowych, serwantka, biórko, fortepian, stolik mahoniowy; łóżka, szafy, stolik, kredens—jesionowy; lustra, żerandol, zegar, obrazy, lano-szafy, garderoba, elki amerykańskie, bielizna, naczynia kuchenne, przedmioty kredensowe, powóz jednokonnny, wóz, dwie uprząże na konie, płaszcz szaraczkowy dla stan-greta, i t. p. obiekty, tudzież koń kasztanowaty, lalacty; sprzedane zostaną przez publiczną licytację, w domu pod Nr. 2233 przy ulicy Pokornej, w d. 25 października (6 listopada) r. b., poczynając od godz. 10 z rana, a to na żądanie sukcesorów pełnomoc-nich i z mocy rezolucji JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, do N. 10178 wydanej. **L. Wichrowski, Rejent.**

Poszukuje się

**FRANCUZKE,**

do konwersacji, z piękną wymową i akcentem, do 2-eh dziewczynek. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 58a, mieszkania 3; od godziny 9 z rana do 1-iej z południa.

— 11,400 — 2-3

**Osoba,**przybyła z prowincji, mająca lat 29, znająca dokładnie język polski i niemiecki **zyczy sobie umieszczyć się w jakim znacznym handlu** korzennym lub innym, może także prowadzić rachunki sklepowe. Interesowani raczą złożyć swój adres w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. N. P. — 11363 — 3-3**P A N N A**

w średnim wieku, posiadająca muzykę, język niemiecki i francuzki, pragnie się umieszczyć w bliskości Warszawy lub w Warszawie w przyzwoitym domu, do towarzystwa lub nauki początkowej, bez żadnego wynagrodzenia, tylko za wszelkie wygody i koszty podróży. Wiadomość powziąć można pod Nr 14, ulica Graniczna, na dole Nr 3 mieszkania, po lewej ręce od bramy, od godziny 2-iej do 4-iej po południu. — 11237 — 3-3

**OSOBA**posiadająca język francuzki, niemiecki z konwersacją, oraz **ruski i polski** i nauki klasyczne; z patentem skończonego Instytutu, **zyczy sobie udzielać lekcje na godziny.** Nr 33, Ogrodowa, w oficynie murowanej, na 1-em piętrze. Tamże jest pokój do odnag-cia dla osoby posiadającej język francuzki, może być ze stołem i usługą lub bez.

— 11218 — 3-3

**Języka Niemieckiego**

udzielać w konwersacji, z wykładem według najnowszej, najlepszej, głównie swej własnej metody, gwarantując za korzystne postępy po 90 lekcjach.

**Platon A. v. Reussner, Nauczyciel.** Ulica Ś-to Krzyżka Nr 17, w mieszkaniu obecnym od 4 do 9 po południu.

— 11,507 — 1-6

Potrzebne są zaraz

**P A N N Y**

podręczne do bielizny, któreby dokładnie szykowały pod maszynę, jak również wykoń-czały z pod takowej, a umiejace dziurki będą miały pierwszeństwo. Graniczna, Nr. 7, w pracowni M. Stoczewskiej. Stróż wskaże.

— 11,434 — 2-3

Pana Stanisława Pieczyńskiego, u-prasza się o łaskawe podanie swego adresu.

**Juljan Laurentowski.**

W. Księstwo Poznańskie, Bukowiec p. Eichenhorst.

— 11,437 — 2-3

**BUCHHALTER**

znający języki: niemiecki i polski, oraz posiadający chlubne świadectwa, pragnie przy-jąć obowiązki kasjera z kaucją rs. 3000 do 4000 w jednym z większych domów handlo-wych tu w Warszawie. Szanowni reflektan-ci raczą swe oferty lub też addressa składać w Redakcji tegoż pisma, pod lit. T. C. Nr. 11.

— 11,421 — 2-6



Mając kilka godzin dziennie wolnych, gdyby kto z panów Właścicieli Domów, życzył sobie

## Rzadcy,

za samo tylko mieszkanie, i to, tylko z jednego pokoju, niech raczy zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. M. S. Nr 12. —11269—3—3

## Człowiek młody,

obeznany z handlem korzennym, materjalnym, Galanterijnym i żelaznym, z językiem polskim i niemieckim, poszukuje miejsca u Szanownych PP. Kupców w Warszawie, oraz adresy swoje złożyć racza w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami A. K. —11496—1—3

## OSOBA

kompletnie uzdatniona w szyciu na maszynie bielizny i krawiecczyn, oraz posiadająca doskonałe kroić bielizny, życzy sobie miejsca w domu prywatnym, albo w magazynie. Wiadomość: Stare Miasto Nr nowy 4, drugie piętro od tyłu. —11,511 1—1

## MAMKA

młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, poszukuje obowiązku. Nowy Świat Nr 41, u Akuszerki, Nr mieszkania 13. —11,487 1—1

## SYROP DE JARDIN

z Pomarańcz Maltańskich czerwonych.

przygotowany przez p. DEJARDIN, 27 ulica Richer w Paryżu jest napojem bardzo przyjemnym, erzeźwiającym i poszukiwanym podczas upałów letnich, na balach, wieczorach i w teatrach. Skład w Warszawie w Handlach Win i Delikatów PP. Antoniego Stepkowskiego przy Placu Teatralnym i Sowińskiego i Smolca przy ul. Długiej. —3833 (26—26)

Poszukuję się Domy w dzierżawę od 1000 do 4000 rs. dochodu rocznego, którą to sumę Dzierżawca obowiązuję się zaraz z góry wypłacić. Również przyjąłby na siebie obowiązek zarządu domu, w zastępstwie właściciela, za złożeniem kaucji. Interesowani raczą swój adres zostawić w Red. Kurjera Warszawskiego pod lit. A. S. —11039—3—3

## WYROBY GUMOWE

jako to: Płyty, Sznury, Rurki, Kształki i t. d., od rs. 1 kop. 10 za funt.

## Weże komopne

do sikałek i rozprzodzenia wody 1 1/2, 2, 2 1/2, 3, 3 1/2, 4 cale szerokie, za stoje bież. angielską 16, 18, 20, 25, 30, 34 kop. inne wymiary w tym samym stosunku. W większych ilościach odstępuję znaczny rabat.

H. SOMYA,

w Warszawie, Marszałkowska Nr 41.

## Do Lamp Gazowych i Naftalinowych

Półgloby opalowe; rżnięte i dekorowane z fabryk francuskich i niemieckich oraz Cylindry do gazu. Jako nowość praktyczna i użyteczna, a mogąca być zastosowaną do Lamp z daszkami z mego Składu pochodzących. Falerzyki opalowe, francuskie, ochraniające wzrok, poleca

## SKŁAD HURTOWY I DETALICZNY

## LAMP NAFTALINOWYCH WŁ. PODGÓRSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście Nr 389, wprost Saskiego Placu. 6 8—10,698—

JEUNESSE ET FRAICHEUR D'ÉTÉ  
par l'emploi de la  
**CRÈME DE BEAUTÉ**  
à base de GLYCÉRINE et de BISNUTH  
et de la Poudre de ris  
**AUX FLEURS DE LYS**  
de Cachemyr  
**VIOLET**  
12, Boulevard des Capucines  
Ronde du Grand-Hôtel PARIS

## Do Składu Czapek i Kapeluszy M. ŚWIECA.

ulica róg Leszna i Rymarskiej, Nr 737, nadszedł świeży transport

## Kapeluszy Filtzowych,

w najnowszych fasonach i po cenach umiarkowanych, z czem się poleca. —11,513—1—3

## CEMENT

Portlandzki Johnsona.

## CEMENT

Portlandzki pomorski.

## CEGLA

Ogniotrwała Ramsaya.

poleca Skład

## WIKTORA WERTHEIM,

ulica Graniczna Nr 14, gdzie Instytut Wód Mineralnych.

4—0 —11,040—

Jest do sprzedania, z powodu wyjazdu

## MASZYNA

do szycia, Smita i Polaka, zupełnie nowa, za rubli 50. Ulica Złota Nr 12 nowy, od godz. 10 do 3-ciej, stróż wskaże. —11,493—1—3



## KARETA

mała, poezworna, prawie nowa.

## WOLANT

na sposób amerykański, nowy; są do sprzedania, przy ulicy Leszno Nr 36 nowy. —11,512—1—3

## MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH

przy ulicy Freta, w domu pod Nrem 22 nowym, z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia z towarami. Bliższą wiadomość powziąć można w tymże magazynie. —11,514—1—3



## PINCZERY

do sprzedania,

z pięknej rasy, 3 miesiące mające. Aleja Jerozolimka Nr 32, wiadomość u stróża. —11,494—1—1

## Nowo otworzony Skład Płócien

## KAROLA GENELI I Spółki

w Warszawie przy ulicy Miodowej, w domu W-go Stan. Lessera wprost Sądu Appellacyjnego, obok Składu Dywanów Albina Geneli Nr 490/1.

Zaopatrzony w wielki wybór wszelkiego rodzaju płócien i bielizny stołowej z najcenniejszych fabryk zagranicznych i Żyrardowskiej po cenach fabrycznych. Bielizny gotowej męskiej i damskiej Pończoch, Skarpetek nicianych, bawełnianych i wełnianych fil d'Ecosse, oraz kaftaników trykotowych męskich i damskich wełnianych i jedwabnych.

Firaneł odpasowanych i na łoknie w tiulu, gazie, muslinie i pifieniu.

Chustek do nosa płóciennych i batystowych białych i kolorowych jak niemniej wszystkich towarów tak zwanych białych to jest: Pik, Dymek, Perkal, Chirtingów, Zagnotów, półbatystów i muslinów, z czem mamy honor polecić się łaskawym względem Szanownej Publiczności, po cenach najumiarkowańszych.

12—12

—9938—

Do niżej wymienionego kantoru nadszedł świeży transport

## WYKSATYNY

czyli tkaniny nieprzemakalne i nieplamiste,

w rozmaitych gatunkach i deseniach, a mianowicie: Na obicia mebli i powozów, niedostępne dla moli i kurzu, na wszelkie wyroby rymarskie, na ubrania męskie i damskie, na podkłady dla dzieci, na prześcieradła dla chorych, na pokrycie wagonów i wozów frachtowych, oraz posiada w znacznym wyborze gotowe burki, palta, fartuchy, bluzki, serwety, opony czyli brecenty i chodniki.

Prócz tego na nadchodzącą porę jesienną zaopatrzył Skład w znacznym wyborze WYKSATYNY JEDWABNEJ na damskie ubrania. Interesanci raczą się zgłosić na ulicę Żabią, Nr 1, wprost bramy Saskiego ogrodu do kantoru Samuela Lewenberg, który posiada wyłączną agenturę powyższych patentowanych wyrobów, na całe Królestwo Polskie, i sprzedaje takowe po cenach fabrycznych. Handlującym odstępuję się rabat. Kantor otwarty codziennie od 9 rano do 5 wieczór. 6—6 —11,107—

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że ja niżej podpisany przybyłem do miasta Warszawy na krótki czas z moim znanym już nie tylko w zagranicznych, lecz także we wszystkich większych miastach Cesarstwa, Apparatem tak

## HARDEROSKOP,

odznaczającym się szczególnym urządzeniem mechanizmu za pomocą astronomii. Aparat ten pokazuje pod jaką planetą i niebieskim znakiem kaźden się rodzi, o czem też będzie wydawać uczęszczającym drukowane kartki, oprócz tego oznacza lata urodzenia, odgaduje przeszłość, oznajmia teraźniejszość, przepowiada przyszłość. Mam przeto nadzieję, że Szanowna Publiczność, zaszczyt mnie swemi odwiedzinami i licznie będzie się przekonywać, o rzetelności niniejszego ogłoszenia.

Przyjmuję każdodziennie od 11 z rana do 10 wieczorem w mieszkaniu pod Nr 50, w Hotelu Paryżkim, przy ulicy Bielańskiej; wchód z podwórza po prawej stronie. Cena za wejście kop. 50.—August Harder. 2 3 —11347—

## SKLEP MAKI I KASZY

produkcji tutejszej i zagranicznej

otrzymał świeże transporty z zagranicy:

Maki prawdziwej banackiej.

Kaszy w różnych gatunkach.

Polenty i maki kukurydzowej.

Makaronów prawdziwych włoskich.

Opłatków wiedeńskich wyborzych, używanych przy wypieku ciastek, które to przedmioty, jak również wszelkie artykuły potrzebne gospodarstwu domowemu, Szanownej publiczności po cenach najtańszych, poleca. 3—3 —11,008—

## OBICIA PAPIEROWE

odznaczające się gustem, od najskromniejszych do najwykwintniejszych Dekoracji Pokojowych

OCERATY wszelkiego rodzaju,

ROLETY do okien.

## MAJTANIEJ

W SKŁADZIE

## SEWERYNA MAZUR I Spółki.

Plac Teatralny, Pałac dawniej Blanka.

13 0

5775

## VIOLET

Inventeur du

SAVON ROYAL DE THRIDACE

seul recommandé

par les

CÉLÉBRITÉS MÉDICALES

317, Rue Saint-Denis

(28 31) 3647





# USINE VAPEUR

SAVON GLYCERINE

SAVON GLYCERINE DE THRYDACE

Powszechne upodobanie jakie **SAVON DE THRYDACE** sobie wyjednało, spowodowało mnie do większego jeszcze ulepszenia tego **MYDŁA** przez dodanie Gliceryny, wyrób ten jest doskonałym i można go jako **NAJWYBORNIEJSZE MYDŁO TUALETOWE** polecać

**ZAPACH TYCH MYDEŁ JEST NADER PRZYJEMNY.**

Cena pierwszego kop. sr. 15. Drugiego kop. sr. 50 za sztukę.

**FABRYKA PERFUM I MYDEŁ TUALETOWYCH  
FRYDERYKA PULS.**

4-10 — 11,382 —

**Fabryka Powozów** Adama Augustynowicza, dawniej Wagnera, przy ulicy Erywańskiej, Nr 1866 lit. C, posiada Karetę, Nr 1866 lit. C, posiadającą Fajetony duże i Fajetony małe na jednego konia, elegancją i wykończono, jak również przyjmuje obalunki i reparacje tychże. Tamże jest Karetka potrójna, bardzo mało używana, na jednego i parę koni, dwie Karetki poczwórnych, w Łocze z Fordekłami, dwie Bryczki no 20 sztuk sani. —11396-4-6

**2 Paletoty zimowe, i BURKA z KAPISKONEM, ZEGARKI złote,** wszystko mało używane, jest do sprzedania za niską cenę Ulica Orła, Nr 6, mieszkania N. 11; codziennie od godz. 2 do 5. —11,435-3-3

Na ulicy Marszałkowskiej, pod Nrem 20, można codziennie rano, w południe i wieczór **Mleka prosto od krow,** świeżo ze wsi sprowadzonych. —11,409-3-3

**PARASOLE MĘSKIE I Damskie deszczowe.**

Wetnians: po rs. 2, 2,25, 2,50, 2,70 i 3 rs. Jedwabne: poczynając od rs. 6, 7,50, 8 i 10 rs.

nadeszły do Składu **WŁADYSŁAWA BEDNAWSKIEGO.**

Ulica Miodowa Nr 497c. —11,230-3-5

**Wyroby Florenckie**

z marmuru białego, piękne a tanie, jako to: patery salonowe na filarach, stojące, tudzież triumfali i wazony większych rozmiarów, — oraz meble mahoniowe używane, są do odstąpienia, pod Nr 22 domu, a mieszkania 9, przy ulicy Żorawiej, w oficynie na 2-m piętrze. —11219-2-3

**RS. 15,000,**

jest do ulokowania od Nowego Roku 1874 lub wcześniej, na dom w Warszawie, na pierwszy numer hipoteki lub zaraz po Towarzystwie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat Nr 41, w oficynie na lewo, na 1-m piętrze, mieszkania Nr 14. —11,293-3-3

**Kit zimowy**

do okien w masie po kop. 2 1/2, za funt. **Kit szklarski** pokostowy po kop. 6 za funt.

**Smutki z waty** po kop. 1 1/2 za funt.

**Djamenta szklarskie** od rs. 2 kop. 25, sprzedaje się w Handlu Szklarskim A. Baytel, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 43, gdzie czerwone znaki. —11,021-5-10

**VICHY**

Administracja w Paryżu 22, Boulevard Montmartre.

**PASTYLKI**

wytworzone u źródeł z soli Vichy, przyjemnego zapachu.

**SOLE VICHY do KĄPIELI**

paczka wystarcza na kąpiel, dla osób które nie są w stanie udać się do Vichy.

Dla uniknięcia fałszerstwa, żądać należy, aby na wszystkich produktach znajdowały się znaki:

**Kontroli Skarbowej Francuskiej**

dotrzeć można w Warszawie w Składach n. p. Dra Heinricha Nr 473, Szkołowskiego N. 480 w składach materiałów aptecznych n. p. Ferd. Aug. Gallego, L. Spiessa i w aptece pana Lilpola. —3690-411-11

**FABRYKA**

wyrobów ślusarskich i mechanicznych, oraz wszelkich wag decymalnych, centymalnych i stołowych ulepszonego systemu F. ŻELINICKIEGO i SPÓŁKI. Ulica Złota Nr 12 nowy.

Mam zaszczyt zawiadomić osoby interessowane, że zakład mój wyrobów ślusarskich, istniejący dawniej przy ulicy Nowy-Swiat, przeniosłem na ulicę Złotą, jak wyżej wskazano, a rozwinąwszy go na większą skalę, jestem w możności podejmować się jak największych robót w zakresie mojej specjalności, i wykonywać takowe w jak najkrótszym czasie, a mianowicie:

**Z oddziału wyrobów ślusarskich:** wszelkie okucia okien i drzwi do domów, pałaców, jakoteż Żelazne drzwi, okna, balustrady, piorunochrony, Kraty zwyczajne i ozdobne, bramy żelazne kute i jak najodrobniej przybrane

**Z oddziału wag:** Fabryka wykonuje wagi różnych wielkości tak decymalne jak i stołowe, których posiada znaczny zapas; te ostatnie w małej ilości dotąd w kraju wyrabiane zwróciły na siebie szczególną uwagę publiczności, swoją dokładnością, wynikającą z ulepszonego belkowego systemu, rozkładu ciężaru. Wagi centymalne, belkowe i aptekarskie na zamówienia wykonują się.

**Z oddziału mechanicznego** należą tu: maszyny do plombowania prasy i prasiki różnej wielkości, sztance, szylidy szlancowane, dla Towarzystw ubezpieczeń od ognia tutejszych i zagranicznych, oraz wszelkie maszyny i maszyny wykonuję z ścisłą dokładnością, reparacje jako też nowe obstalunki wykonywa fabryka stosownie do życzenia interessantów.

Przytem mam zaszczyt nadmienić, że wszelkich starań dokładam, aby wyroby fabryki mojej odznaczały się dokładnością, taniością i elegancją. Zwiedziwszy Wystawę Światową w Wiedniu, pilnie śledząc potrzeby przemysłu mechanicznego i ślusarskiego, nie pomijam żadnego ulepszenia bez zastosowania go w wyrobach mojej fabryki. Modele i objaśniające rysunki na żądanie interessantów każdej chwili okazywane są w fabryce.

Pojmując własny interes i potrzeby ogółu, ceny na wyroby mojej fabryki pokładam możliwie umiarkowane. Obstalunki z Cesarstwa, jakoteż i Królestwa pod adresem fabryki nadsyłane, w jak najkrótszym czasie będą ekspedjowane; ceny i wszelkie informacje, fabryka za nadesłaniem marki pocztowej, jak najspieszniej uskutecznia. —**FELIKS ŻELINICKI** Majster ślusarski, b. Mechanik Banku Polskiego. 6-6 — 9188 —



## FABRYKA CHEMICZNA EMILA WERNER w WARSZAWIE.

Podaje do wiadomości PP. Fabrykantów, Techników i Rękodzielników, że zajmują się wyrobieniem wszelkich przetworów chemicznych i technicznych w zakresie ich działania wchodzących i poleca między innymi: **Polewę** na kafełki śnieżnej białości, niespływającą przy paleniu, **Salatrę potażową** i **sodową** krystalizowaną, **Cyanek sodu**, **Saletran srebra**, **Koperwas** żelazny chemicznie czysty i inne chemikalia do fotografii używane.

Wiadomość w aptece, przy ulicy Długiej Nr 12.

4-6

10,572

## SKŁAD WAPNA SULEJOWSKIEGO

z własnej kopalni ROMANA STEPHANIDES.

Po przekonaniu się o fałszywych pogłoskach jakoby Zakład Wapienny po ś. p. Romanie Stephanides, przy ulicy Żelaznej i rogu Chmielnej Nr 1549, miał nie egzystować, widzę konieczną potrzebę zawiadomić WW-ch Panów i Szanownych Obywateli, którzy dostatecznie zapewne są przekonani o Wapnie Sulejowskim, które pochodzi z własnej kopalni, że takowe w dobroci, wydajności masy i białości, kasuje wszelkie w kraju naszym wapna. Nie ma więc nic dziwnego, że osoby źle myślące chciałyby aby ten Zakład zupełnie upadł; — a że Zakład pod firmą Romana Stephanides znany jest od kilkunastu lat nie tylko z dobroci Towarów, lecz z rzetelności i akuracji, przeto upaść nie mógł i żadnej zmiany uleść nie może, a obecnie pod tą samą firmą i w temże miejscu egzystuje.

Ja niżej podpisany Brat rodzony pozostałej wdowy po Romanie Stephanides mając na celu dobro małoletnich, objełem główną opiekę i jedynym moim zadaniem jest, aby w doborze Materiałów, jako to: Wapna Sulejowskiego, Węgla kamiennych, w najlepszym gatunku, Cementu, Gipsu, Cegły Ogniotrwałej, Glinki, Tektury smołowej, Trzciny, i t. p., zawsze był zaopatrzony Skład w zapas, aby godnie odpowiedzieć na każde zamówienie, nie tylko w obrębie miasta Warszawy i jej okolicach, ale i na wszystkie stacje dróg żelaznych, tak częściowo jak i całymi wagonami, po najumiarkowanych cenach. Nadmieniam, że nadesłane pieniądze na żądane Towary, mają być adresowane: Do Zakładu Romana Stephanides, na imię Feliksa Majewskiego. Mam przeto honor powyższy Zakład polecić łaskawej pamięci.

Pozostając z wysokim szacunkiem,

Feliks Majewski.

3-3

10,831

## NOWO ZAŁOŻONY MAGAZYN MEBLI

ALEKSANDRA KAPPE,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 404 (nowy 6), wprost Ś-go Krzyża, zaopatrzony za w znaczny dobór Mebli najświeższych fasonów, dokładnej roboty i po cenach umiarkowanych. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki na roboty **Dekoracyjno-Tapicerskie**, które wykonywają się według najnowszych paryżskich żurnali. 4-6 — 11,299 —

## Manometry

mające 3, 4, 6 cali średnicy, do 20 Atmosfer, po rs. 11, 12 1/2, 14 za sztukę.

## Wentyle

żelazne z flanszami na 1/2, 1, 1 1/2, 2, 2 1/2, 3, 4 cale otworu po rs. 4,30, 6,10, 10, 14,20, 21, 29,90 44 za sztukę, inne wymiary po cenach stosownych oraz wszelkie inne armatury, poleca

6-0

H. SOMYA,

w Warszawie, Marszałkowska Nr 41.

## DRZEWIA OWOCOWE I INNE

Teraz najlepszy czas do sadzenia wszystkich drzew i krzewów, tak owocowych jak też alejnych i klombowych. Co do drzew owocowych, jeżeli nie mogą być obwiązane i opatrzone w jesieni, lepiej sadzić na wiosnę. Mimo to jednakże w jesieni już wypada drzewa sprowadzać na miejsce, aby były pod ręką do szybkiego sadzenia na wiosnę skoro tylko odtaje; przez zimę zaś powinny być zadowolone sposobem leżącym i cokolwiek nakryte słomą lub gałęziami z świerków. Krzewy i drzewa twardsze do sadzenia klombów, jakoteż żywopłoty najlepiej sadzić w jesieni. Nadmieniam się, że drzewa i krzewy u nas się przesadzają parę lub kilka razy w szkółce i z tego powodu są bogate w korzenie i dobrze się przyjmują od raru.

Przy sadzeniu ogrodów angielskich, nieraz dla oszczędzenia wydatków wykopują się dzikie drzewa i iglaste w boru, a z nich udają się 5 od sta. szkoda roboty, jest to różnica, że krzewy iglaste szkółkowe wszystkie łatwo się przyjmują i szybko rosną.

Wszelkie obstalunki przyjmują się w Składzie Nasion i Kwiatów świeżych **Braci BARDET**, przy ulicy Senatorskiej, Nr 472, nowy 31. 2-3 — 11,257 —

## SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

A. F. GALLE,

ulica Senatorska, Nr 467b. pod Słoniem,

ma zaszczyt polecić świeżo otrzymane towary, mianowicie: znaną ze swej dobroci

**Oliwę Prowancką, Soki owocowe: Malinowy i wiśniowy, Sol stołową**

chemicznie czystą w najmniejszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnym angielskim opakowaniu, po kop. 20.

**Krochmal Hollenderski**

prawdziwy pszeniczny, w paczkach jedno-funtowych,

**FARBKI DO BIELIZNY**

w najlepszych gatunkach,

**BELGIJSKIE SMAROWIDŁO DO OSI,**

w baryłkach po 30 funtów i pudełkach po 2 funty.

1-12

— 11,486 —

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — (Plac Teatralny, Nr 1735 c, nowy).

Windy żelazne i Lewary różnej wielkości i siły.

Bloki różniczkowe i zwyczajne.

Łańcuchy angielskie próbowane, różnej grubości, **Holzschruby**, szruby z matrami, matry niegwintowane, **Szplinty**, gwoździe druciane, **Pilniki**, **Narzędzia**, **Grzechotki** do wiercenia dziur, **Klucze** różnego systemu do machin, **Sznejdki** w najrozmaitszych rozmiarach i po bardzo niskich cenach.

Tygle grafitowe, francuskie i angielskie do topienia metali, polecają

**KRAFT & KUKSZ,**

w Warszawie, ul. Miodowa Nr 490/1.

## KAPSUŁKI RAQUIN

PRZYGOTOWANE Z CZYSTEGO BALSAMU KOPAIWY DLA WYLECZENIA SEKRETNYCH CHOROZ

Uznane przez Paryżką Akademię medyczną.

Dla uniknięcia fałszerstw wymagać należy, aby nazwisko wynalazcy P. RAQUIN znajdowało się na każdym flaconie, obwiniętym w raport fakultetu medycznego w Paryżu, przełożonym na pięć języków.

W Paryżu, ulica Faubourg Saint-Denis, n° 78 i 80.

Sprzedaje się we wszystkich aptekach gdzie dostać można również Wizykatoryi Papieru Albespeyres.

Dostać można w składach materiałów aptecznych PP. FERD. AUG. GALLEGÓ LUDWIKA SPIESSA i MROZOWSKIEGO.

6 12

9363

## Pasy skórzane

angielskie do maszyn, bardzo trwałe, według szerokości, od rs. 1 za funt.

## Gaze jedwabna

na pytle, w najlepszym gatunku, 42 cale szerokości, po cenach:

Nr 000	00	0	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	it. d.
po rs. 1,70	1,75	1,80	1,85	1,90	2	2,10	2,20	2,30	2,40	2,50	2,60	2,70	2,80	3,10	za łokieć.

Biorącym większą ilość odstępować się znaczny rabat.

H. SOMYA.

6-0

— 9768 — w Warszawie, Marszałkowska Nr 41 nowy.

## BUKIETY I WIENCE

z zasuszanych naturalnych kwiatów i kwiaty także same, do ubrania okien na zime, nadeszły do składu **W. Dziszewskiego**. Ulica Senatorska, dom Löwenberga Nr 16 nowy, pierwszy od ulicy Bielańskiej. — 11,508 — 1-1

Jest do sprzedania:

## Garnitur Mebli

mahoniowych, krytych rypsem, 6 krzesel 2 fotele, kanapa i stół, oraz szesław skórą amerykańską kryty, można nabyć za cenę bardzo niską. Ulica Bracka N-er 13, jeden dom przed aleją Jerozolimską u Tapicera. 1-3 — 11,520

L. Brenert.

Z powodu wyjazdu pozostawiony do sprzedania

## PORTPIAN

o 7m oktawach, palisandrowy, najnowszej konstrukcji i fasonu, z tonem pełnym i silnym, także i **Pianino** z głosem i grą fortepianową, w fabryce Pianin, znak wskazuje: ulica Nowy-Swiat, Nr 38, w domu p. Botego. — 11,519 — 1-3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

## DWA MAGLE

Wiedeńskie.

Ulica Podwal Nr 3, pałac W-go Dyżmańskiego. — 11,500 — 1-1

Potrzebny jest

## Pokój

oddzielny, przy porządnej rodzinie wraz ze stołem i usługą, dla wdowy, osoby już niemłodej. Ktoby miał do odstąpienia takowy, raczy swój adres zostawić w Redakcji Kurjera Warsz. pod literami L. P. — 11,419 — 3-3

## Dwa obszerne pokoje z przedpokojem bez kuchni,

do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Alea Jerozolimskiej, Nr 34 nowy. Wiadomość na miejscu, w mieszkaniu Nr 14. — 11,211 — 2-2

Potrzebny jest

## Pokój

obszerne, z oddzielnym wejściem, umeblowane, albo dwa małe, przy porządnej rodzinie, wraz z opałem i usługą, może być i ze stołem, dla osób spokojnych, Matki z córką. Ktoby miał takowe, raczy swój adres zostawić w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. K. J. — 11,497 — 1-3

## Potrzebny jest natychmiast

## LOKAL

w środku miasta, składający się z trzech lub czterech **POKOJÓW**, przedpokojem, kuchnią, z meblami lub bez. Ktoby miał takowy do wynajęcia, raczy nadesłać adres do Kantoru przy ulicy Leszno, 1, na pierwszym piętrze. 11,460 — 2-2

## DWA POKOJE

obszerne, na 1-m piętrze od frontu, są do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Ś. Jerskiej Nr 12. — W tem samym mieszkaniu są nowe **MEBLE** do zbycia. — 11,506 — 1-2

## MIESZKANIE

wspólne, dla osoby płci żeńskiej, jest do wynajęcia. Plac Zamkowy Nr 31, hypotekowy, 2 piętro od frontu. Tamże do sprzedania **garnitur mebli mahoniowych**. — 11,509 — 1-1

## MIESZKANIE

do wynajęcia przy rodzinie, z fortepianem, dla kobiety. Chmielna Nr 44, 1 piętro na lewo mieszkania Nr 17. — 11,488 — 1-1

## Kawiarnia

na Krakowskim-Przedmieściu, wprost Zamku, pod Nr. 29, nowy 109; wiadomość na miejscu. — 11,423 — 2-3

## KAWIARNIA,

na rogu ulicy Żóławiej, pod Nr 1 nowy naprzeciwko Składu Wódek Fuka, w miejscu korzystnym, a to ze wszystkimi udogodnieniami, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu. — 11,895 — 2-1

## DYSTRYBUCJA,

przy ulicy Elektoralnej Nr 4, obok Banu Wiadomość w Dystrybucji — 11,424 — 2-1

## NAGRODY Rs. 15.

Dnia 24 b. m. zginęła **CHARCIEC** średniego wzrostu, moragowata, z białymi łapkami, białą pierśią i elegancką obróbką. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić ją na ulicę Mazowiecką, Nr 6. Stróż wskazuje. — 11,390 — 2-1

## KLUCZYKI,

na stalowym kółku; uprasza się łaskawie o znalezienie takowych na ulicy D. Nr domu 20, mieszkania 9, za wynagrodzeniem, jeżeli go żądać będzie. — 11,521 — 1-1

ДОВОДОКО ЦЕНЗУРОЮ